

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

W obronie rasy Szereg dalszych antyżydowskich zarządzeń we Włoszech

RZYM (Pat). Dziś rano odbyło się pod przewodnictwem Mussoliniego ponowne posiedzenie rady ministrów, na którym uchwalono szereg zarządzeń. Między inn. uchwalono na wniosek ministra wychowania narodowe go prawo mające na celu obronę rasy w szkołach faszystowskich.

Na zasadzie tego prawa, tak w szkołach państwowych, jak i prywatnych z prawami państwowymi, nie będą mogły nauczać osoby rasy żydowskiej. To samo ograniczenie stosowane będzie do osób tej rasy na stanowiskach docentów i asystentów uniwersytetów.

Do szkół posiadających prawa państwowe nie będą również przyjmowani uczniowie rasy żydowskiej.

Z dniem 16 października 1938 r. zawieszni zostaną w swych czynnościach wszyscy nauczyciele rasy żydowskiej w szkołach publicznych oraz uniwersytetach.

W tym samym dniu wykluczeni zostaną członkowie rasy żydowskiej z akademii, stowarzyszeń naukowych i związków literackich. Studenci rasy żydowskiej, którzy rozpoczęli

Dépesza królowej Holandii

WARSZAWA (Pat). Jej Królowa Mośc Królowa Holandii nadesłała na ręce Pana Prezydenta R. P. następującą depeszę w odpowiedzi na telegram z okazji 40-lecia jej panowania:

Wzruszona depeszą Waszej Ekscelencji przesyłam Panu Panie Prezydencie, najszczerze podziękowanie za miłe życzenia szczęścia dla mnie, dla mego domu oraz mego kraju.

Odnaczenie odjeżdżającego posta lotewskiego

WARSZAWA (Pat). W dniu wczorajszym p. o. dyr. protokołu dyplomatycznego w MSZ, Al. Lubiński wręczył opuszczającemu Polskę posłowi lotewskiemu Mikielisowi-Waltersowi odznakę nadaną przez Prezydenta R. P. wielkiej wstęgi orderu odrodzenia Polski.

Polska najtańszym krajem na świecie

Porównując koszty utrzymania i żywności w Polsce i w innych krajach, według danych G. U. S., stwierdzić należy, iż Polska jest obecnie jednym z najtańszych krajów na świecie.

W roku bieżącym wskaźniki kosztów utrzymania i żywności kształtowały się następująco: Polska (Warszawa) 51,9, Anglia (509 miast) 93, Belgia (59 miast) 86,1, Czechosłowacja (Praga) 80,3, Francja (Paryż) 134,9, Holandia (Amsterdam) 79, Japonia (Tokio) 101,5.

Arabski ruch narodowy w Palestynie rozrasta się

JEROZOLIMA (Pat). Powstańcy arabscy wczoraj wieczorem uprowadzili naczelnika okręgu Nazaret wraz z 4 arabskimi urzędnikami poborcami podatkowymi. Naczelnik wraz z poborcami powracał ze wsi Saffurya, gdzie poborecy zbierali wysoką karę pieniężną, nałożoną na wieś za pomoc, udzielaną

powstańcom. W chwili właśnie, gdy poborecy powracali do Nazaretu, powstańcy napadli ich, związali i uprowadzili.

JEROZOLIMA (Pat). Ruch narodowy arabski w Palestynie obejmuje coraz to nowe dziedziny. Między in. wprowadzona jest o-

szefa gabinetu, który odniósł ranę w rękę. Dziennikarza aresztowano.

Ogólnie przypuszczają, że tłem zamachu było niedostatecznie sprecyzowane stanowisko emira w sprawie palestyńskiej.

Zamach na emira Transjordanii

KAIR (Pat). Wczoraj rano wdarł się do pałacu emira Transjordanii Abdulla jeden z dziennikarzy arabskich i usiłował dokonać zamachu na jego życie. Emir Abdulla nie poniósł żadnego szwanku dzięki natychmiastowej interwencji jego

już studia w wyższych uczelniach będą je mogli ukończyć.

Za osoby rasy żydowskiej w ramach tej ustawy uważani są ci wszyscy, którzy urodzili się z rodziców żydów, bez względu na to jaką obecnie wyznają religię.

MEDIOLAN (Pat). Liczba Żydów, osiadłych w Mediolanie, którzy na podstawie ostatnich dekretów będą musieli opuścić Włochy, wynosi około 5000. Stanowi to około 60 proc. całości kolonii żyd. w Mediolanie.

PRAGA (Pat). Sekretariat misji lorda Runcimana komunikuje: prezydent republiki Benesz przyjął dziś o godzinie 17 lorda Runcimana, który mu zakomunikował iż spotkał się dziś z przedstawicielami Niemców sudeckich i konferował z nimi od godz. 10,30 do 14,30.

Rokowania odroczone następnie do poniedziałku.

Nowe państwo — Hatai

ANTIOCHIA (Pat). Pierwsze posiedzenie zgromadzenia prawodawczego Sandzaka Aleksandretty odbyło się pod przewodnictwem abdula Ghani deputowanego z Antiochii. Szefem

państwa jest Teysour Bej Kokman, wielki właściciel ziemski, przyjaciel osobisty Atatürka.

Nowe państwo będzie nosiło nazwę — Hatai.

Zjazd egzotycznych suwerenów

KAIR (Pat). Z okazji kongresu Arabów palestyńskich jaki odbędzie się w dniu 7 października w Kairze, przybędą tam królowie Iraku, Hedżasu, emir Transjordanii Abdullah, iman Jemenu Yehia, emir Koweit, prezydent republiki syryjskiej, prezes partii

musulmańskiej w Indiach, przedstawiciel musulmanów jugosłowiańskich, minister spraw zagranicznych Yemenu, premier Sun dii, rektor uniwersytetu arabskiego w Nowym Jorku oraz szereg innych wybitnych osobistości świata musulmańskiego.

100-tysięczna armia chińska rozpoczęła bój w obronie Hankou

TOKIO (Pat). Komunikat urzędu woj. stwierdza, że wojska japońskie na cierające na Hankou walczą ze stuty

sieczną armią chińską w rejonie jeziora Pojang i gór Luszan.

Japoński admirał zginął w katastrofie samolotowej

TOKIO (Pat). Urzędowo komunikują, że dnia 31 lipca wydarzyła się katastrofa samolotu japońskiego pod Anking. W katastrofie znaleźli zmiere wiceadmirał Koto i

trzech oficerów. Samolot spadł za liniami chińskimi.

Przyczyną wypadku był defekt silnika.

W sporze japońsko - sowieckim doszło już do... wyłonienia komisji

TOKIO. (Pat.) Agencja Domei dowiadyje się ze źródeł rządowych, iż w Moskwie toczą się rokowania na temat zadań komisji demarkacyjnej sowiecko-mandżurskiej.

Przedstawiciel japońskiego minister-

stwa spraw zagranicznych oświadczył, iż w skład jej wejdą dwaj przedstawiciele rządu sowieckiego, jeden przedstawiciel japoński i jeden mandżurski, natomiast nie będzie w niej reprezentowane żadne państwo neutralne.

Od Redakcji

Dzisiejszy numer ukazuje się zmniejszony ze względu na czasowe wyłączenie w nocy prądu elektrycznego, z którego korzystają maszyny drukarskie.

Jutrzejszy numer będzie posiadał wielkość normalną. Przy czym podamy w nim niewykorzystane w pełni w dzisiejszym numerze ostatnie wiadomości PAT.

Rokowania z Niemcami sudeckimi dotąd nie dały wyniku

Komunikat o rozmowach kancl. Hitlera z Henleinem stwierdza... „zupełną zgodność poglądów”

BERCHTESGADEN (Pot). Kanclerz Hitler przyjął dziś przywódcę Niemców sudeckich Konrada Henleina, który na życzenie lorda Runcimana zapoznał go z dotychczasowym stanem rokowań z rządem praskim. Jak zaznacza Niem. Biuro Informacyjne, kanclerz Hitler okazał duże zainteresowanie dla udzielanych mu przez Henleina wyjaśnień, przy czym zaznaczyła się zupełna zgodność poglądów w ocenie sytuacji.

Konrad Henlein po zjedzeniu obiadu w towarzystwie kanclerza opuścił po południu Berchtesgaden.

Komitet ekonomiczny ministrów

WARSZAWA (Pat). W dniu dzisiejszym odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera E. Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, poświęcone omówieniu i załatwieniu spraw bieżących. M. in. przewodniczący międzyministerialnej komisji do spraw motoryzacji wiceminister J. Piasecki złożył sprawozdanie z dotychczasowych rezultatów prowadzonej akcji, dzięki której ilość pojazdów mechanicznych w dniu 1 sierpnia przekroczyła syfrę 54.000, a więc o 12.000 pojazdów więcej w porównaniu z najwyższym poziomem w latach ubiegłych oraz omówił zamierzenia komisji na przyszłość. Komitet ekonomiczny uchwalił również przyznanie kredytu na wykończenie budowy drugiego domu akademickiego im. Prezydenta Mościckiego w Krakowie oraz upoważnił ministra rolnictwa i reform rolnych do przedłużenia ulgowej sprzedaży drewna z lasów państwowych na budowę szkół powszechnych.

SŁOWACY NIEUSTĘPLIWI.

BRATYSŁAWA, [Pat]. W związku z informacjami, podanymi przez prasę, jako by rząd czechosłowacki zamierzał rozwiązać zagadnienia narodowościowe w Czechosłowacji przez wprowadzenie ustroju kantonalnego, „Slovak” stwierdza, że Słowacy bez względu na to, jakie wyjście wybierze rząd czechosłowacki, zgóry kategorycznie sprzeciwiają się każdemu rozwiązaniu, które w jakikolwiek sposób naruszałoby całość Słowacji. Rząd praski winien pamiętać o tym, że Słowacja tworzy niepodzielną jednostkę i że każde rozwiązanie nierespektujące tego faktu, lub sprzeczne z wolą Słowacji nie jest żadnym rozwiązaniem.

POSTULATY POLSKIE W ZAKRESIE SZKOLNICTWA.

MORAWSKA OSTRAWA, [Pat]. „Dziennik Polski”, organ ludności polskiej w Czechosłowacji w następujący sposób przedstawia całość żądań polskich w dziedzinie szkolnictwa.

Nie upaństwowienie kilku szkół, lecz całkowite równouprawnienie ze szkolnictwem czeskim na polskim obszarze etnograficznym we wszystkich kategoriach szkolnictwa.

MANIFESTACJE KOMUNISTYCZNE.

BRATYSŁAWA, [Pat]. W tych dniach komunistki i inne stronnictwa lewicowe zorganizowały w licznych miejscowościach słowackich manifestacje pod hasłem „Zjednoczenie Słowaków w obronie republiki”.

ZAKAZ WYSTAWIANIA PORTRETU HITLERA.

BERLIN, [Pat]. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Gablonz (Jablonec nad Nisą), że władze policyjne wydały zakaz wystawiania portretów i pocztówek z podobizną kanclerza Hitlera, podobizną czołowych osobistości Rzeszy oraz widoków Obersalzbergu. Zakazano również wystawiania fotografii grupowych, na których znajduje się kanclerz Hitler. Przekroczenia tego zakazu karane będą grzywną od 10 do 500 koron czeskich albo aresztem od 24 godzin do 2 tygodni.

Niespodziewane echo wywiadu

„Wywiad nie odtwarza aktualnych zapatrywań kanclerza Hitlera”

BERLIN. (Pat.) W urzędowych kołach prasowych oświadcza, iż wywiad dziennikarza de Chateaubriant'a, który ukazał się w dzisiejszym „Journal'u” jest odzwierciedleniem rozmowy wymienionego wyżej

dziennikarza francuskiego z kanclerzem Hitlerem, która odbyła się przed przeszło rokiem. Wywiad więc nie odtwarza aktualnych zapatrywań kanclerza Hitlera.

Nowe rewelacyjne odkrycie w Biskupinie

BISKUPIN (Pat). W związku z rozkopywaniem wału południowego prastawiańskiego grodu z przed 2500 lat natrafiono w dwóch przekopach na falochron, którego obecność w tym miejscu stanowi niespodziankę.

zem zasięg młodszego grodu, który mierzy 180 m długości około 120 sze rokości to podniesienie się wód zmu siło mieszkańców grodu do zbudowania falochronu przy południowym wale.

Falochron ten, nie różniący się niczym od falochronu w innej części grodu wskazuje, że półwysep w pewnym okresie skutkiem podniesienia się wód był wyspą i wyznacza zara-

Było to prawdopodobnie w V—VI wieku przed Chrystusem. Zasięg starożytnego grodu (z wieku VI—VII przed Chr.) będzie można wyteńczyć dopiero po przekopaniu na południe położonych odcinków.

Dwaj dzielni polscy żeglarze uratowani przez statek duński

KOPENHAGA (Pat). Statek duński „Esbjerg” spotkał na morzu Północnym silnie uszkodzoną jolkę. Jak się okazało, w Joleciej znajdowali się dwaj Polacy pochodzący z Gdyni, niejaki 26-letni Józef Kankrowski i 18-letni Tadeusz Nykel, którzy wyruszyli w dniu 10 sierpnia jolką z Gdyni a w dniu 22 sierpnia wyszli z portu Hundested w dal-

szą drogę do Londynu.

W czasie sztormu Jolka doznała bardzo poważnych uszkodzeń, tak że jolka ich zdaniem była na łaskę fał. W ciągu ostatnich 3 dni obaj żeglarze nie mieli już żadnego pożywienia.

Załoga duńskiego statku troskliwie zajęła się uratowaniem.

Z polskiej wyprawy na Spitsbergen

Polska Agencja Telegraficzna otrzymała następujące dalsze informacje o przebiegu wyprawy na Spitsbergen.

Po przyjeździe dra M. Klimaszewskiego trzej uczestnicy wyprawy, inż. St. Bernadzikiewicz, dr Klimaszewski i doc. B. Halicki odbyli kilka dalszych wyjazdów łodzią motorową, m. in. do lodowca Eidema (pomiędzy fiordem Lodowym a fiordem Johnsa) z przejściem pieszym

przez lodowo-śnieżny dział wód do fiordu Johnsa, do Zatoki Angielskiej (English Bay), przy czym przecięto wprost przez góry Półwysp Broogera oraz część przedpola lodowca Aavatsmark.

P. L. Sawicki pozostawał przeważnie w głównym obozie, badając przede wszystkim równinę Kaffioyry, której mapę opracowuje. W międzyczasie odwiedził jedyną wyspę Hermansena oraz pd. cz. wyspę Forland.

Dzięki wyjątkowo pięknej pogodzie jaka panowała w ciągu trzech pierwszych tygodni sierpnia wszyscy uczestnicy wyprawy wzbogacili bardzo wydatnie swój dorobek naukowy, zarówno w postaci licznych obserwacji, jak również zbiorów oraz materiałów fotograficznych i filmowych.

Wahania temperatury były w tym okresie większe aniżeli w lipcu. Maksyma dochodziły niekiedy do plus 9 st. C.

W nocy temperatura opadała parokrotnie poniżej 0 st. W ostatnich dniach pogoda się zepsuła, zwiastując zbliżanie się polamej jesieni. W okolicy Hornsundu pierwszy obfity śnieg wypadł 19.VIII, w pobliżu obozu ekspedycji polskiej — 23 bm. śnieg utrzymuje się na lodowcach i wyższych partiach łąd od wysokości 200 — 250 m. nad poziomem morza.

W dniu 24 ub. m. została odesłana do zatoki królewskiej (Kings Bay) wypożyczona motorówka, pożegnano się też z jej kierowcą, myśliwym Sverre Haussem, z którym członkowie wyprawy b. serdecznie się żyli. W związku z tym dalsze prace będą się ograniczały do obszarów, położonych w pobliżu obozu wyprawy. Likwidacja obozu i odjazd z Kaffioyry nastąpi najprawdopodobniej około 6—7 września, w którym to czasie statek „Lyngen” będzie po raz ostatni w tym roku na Spitsbergenie.

Legenda o hollywoodzkich zarobkach

Złoty deszcz pieniędzy, który podobno spada na gwiazdy hollywoodzkich wytwórni należy obecnie do wspaniałej przeszłości. Jedną z najwięcej zarabiających artystek Hollywoodu Carole Lombard opowiada. iż całą swą bezmałą gażę musi oddawać na opłacenie podatków. Z 465.000 dolarów rocznej pensji, do skarbu państwa wpłaca — 397.000 dol. Z reszty musi pokryć pensje agentów i menażerów, reklamy i tego wszystkiego, co Ameryka chrześci mianem „Publicity”. Na prywatne wydatki pozostaje znako miłej artystce około 20.000 dolarów rocznie. „Nie pragnę więcej — mówi Carole Lombard — nie wiedziałabym naprawdę co mam robić z większą ilością pieniędzy. Mieszkam w niewielkim domku o dwóch pokojach, jeden dla mnie, drugi dla kucharki, a cieszę się, iż mi starczyło w tym roku na pokrycie lakierem mego starego auta”.

Kronika telegraficzna

— **Strajk tramwajów w Lille.** Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie funkcjonariuszów tramwajów miejskich, na którym zapadła uchwała rozpoczęcia strajku z dniem dzisiejszym. Tramwajarze w Lille od kilku dni domagali się podwyżki płac.

— **Panująca w Amsterdamie od pewnego czasu epidemia hejne medina** wzmaga się. W bieżącym tygodniu zanotowano 54 wypadków zachorowania.

— **W Berlinie wykonano wyrok śmierci** na 36-letnim Ernście Wejsserze, skazanym 16 czerwca rb. za zdradę tajemnic państwowych i za kradzież.

Wiadomości radiowe

POLSKIE RADIO TRANSMITUJE Z PARYŻA ZAWODY LEKKOATLETYCZNE-O MISTRZOSTWO EUROPY.

Dnia 3, 4 i 5 września odbędą się w Paryżu międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Europy. Wśród wielu najsilniejszych na tym terenie państw nie zabraknie i Polski; 9 najlepszych zawodników polskich z Nojim, Stanisławem i Sznejderem na czele wyjeżdża do Paryża. Mistrzostwa te będą jakby generalnym egzaminem dla polskiej lekkoatletyki, dla której tegoroczny sezon był specjalnie pomyślny. Polskie Radio doceniając znaczenie atrakcyjnej tej imprezy dla polskich słuchaczy na dwa dni będzie transmisyję z Paryża przez wszystkie 3 dni: dnia 3 października o godzinie 21.40, dnia 4 października o godz. 21 i 5 października o godz. 21.50. Przy mikrofonie sprawozdawczym Wojciech Trojanowski.

FILM I REWIA — KONCERTY Z D. W. R. Dla radiosłuchaczy.

Dnia 3 września rozgłośnie radiowe transmisyją D. W. R. dwa koncerty dla radio słuchaczy: o godz. 17 — muzykę taneczną w wykonaniu zespołu Miszułowicza i Butkiewicza oraz o godz. 19.30 koncert rozrywkowy p. t. „Film i rewia”. W koncercie tym weźmie udział Mała Orkiestra Polskiego Radia, Tadeusz Olsza, Zdzisław Karczewski i Jan Ławrusiewicz. Program wypełnia wesołe piosenki, humor i dowcip monologów oraz melodie na gitarze hawajskiej.

WRĘCZENIE NAGRÓD KRÓTKOFALOWYCH

Transmisja z Dorocznej Wystawy Radiowej.

W okresie ostatniego miesiąca odbyły się na terenie wszystkich niemal krajów Europy zawody krótkofalowe, których zadaniem było nawiązanie jak największej ilości dwustronnej łączności oraz dokładnego podsumowania. W Polsce zorganizowano również na Dorocznej Wystawie Radiowej zawody o mistrzostwo w nadawaniu i odbiorze znaków Morse. Do zawodów tych stanęło kilkadziesiąt tysięcy najlepszych radioamatorów i radiotelegrafistów z całej Polski. Dnia 4 września zawody te zostaną zamknięte wręczeniem zwycięzcom nagród, w postaci pućiarów i cennych upominków. Dla radiosłuchaczy na dany zostanie z tej uroczystości na Dorocznej Wystawie Radiowej specjalna transmisyja o godz. 11.30.

SKŁAD PRZYBEDĄ POCIĄGI W NIEDZIELĘ Na Doroczną Wystawę Radiową.

W niedzielę dnia 4 września oczekiwane jest przybycie 7-miu pociągów popularnych, wiozących na DWR gości z Wilna, Poznania, Torunia, Łodzi, Gdyni, Grudziądza i Bydgoszczy. W poniedziałek natomiast przyjadą na DWR goście z Baranowicz i Nowogrodka.



SKŁAD FABRYCZNY W WILNIE
D/H „REPREZENTANT”, Wielka 3

Urząd niemiecki wyraża w Wiedniu

WIEDEŃ. (Pat.) Prezydent policji wiedeńskiej wydał oświadczenie, wzywając kupców wiedeńskich do usuwania obcych wyrazów, a szczególnie wyrazów pochodzenia francuskiego, z szyldów sklepowych, listów firmowych itp. Wszystkie wyrazy obce mają zniknąć wkrótce z ulic Wiednia. Specjalny urząd będzie czuwał nad sposobem niemieczenia wyrazów, które nie posiadają dotychczas odpowiedników w języku niemieckim.

Antyżydowskie zarządzenia w Rzeszy

BERLIN. (Pat.) Ministerstwo skarbu Rzeszy wydało rozporządzenie, mocą którego zabrania się urzędowi skarbowym przyznawania jakichkolwiek zniżek czy ulg podatkowych osobom pochodzenia żydowskiego. O ile nieruchomości należą do wielu osób uznana powinna być za żydowską, jeżeli choć jedna osoba z rodziny współwłaściciel jest aryjską. Spółki oraz osoby prawne mają być dopiero pozbawione ulg podatkowych, jeżeli przeważająca ilość osób do nich należących nie legitymuje się paszportem aryjskim.

Stany Zjednoczone tworzą nowy dywizjon floty na Atlantyku

WASZYNGTON. (Pat.) Departament marynarki ogłasza, iż niebawem utworzony zostanie nowy dywizjon floty atlantyckiej, w skład którego wejdzie 7 nowych krążowników i 7 nowych kontrtorpedowców. Jako przyczynę utworzenia nowego dywizjonu floty podana jest chęć wzmocnienia propagandy Stanów Zjednoczonych wśród państw Ameryki Łacińskiej, wobec wzmocnienia propagandy ze strony państw europejskich, a m. in. Rzeszy Niemieckiej.

Krwawy bunt więźniów w Brazylii

RIO DE JANEIRO. (Pat.) W czasie inspekcji więzienia przez prokuratora i sędziego w mieście Parintins wybuchł bunt więźniów. Prokurator i towarzyszący inspekcji policyjant zostali zabici, sędzia zaś odniósł kilka ciężkich ran. 16 więźniów, po rozbrojeniu strażnicy zdołali zbiec. Władze policyjne zarządziły pościg za zbiegłymi.

Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna z prawami szkół państw. „Nasza Szkoła”
I przedszkole B. Machniewiczowej
ul. Mickiewicza 19-22. Przyjmuje zapisy codziennie od godz. 11-14. Bezpłatne komplety języka francuskiego i niemieckiego.

Gwałtowne walki w Hiszpanii

BILBAO. (Pat.) Wczorajsze walki na froncie tolekańskim miały niezwykle gwałtowny charakter i toczyły się przy udziale wszystkich gatunków broni, nie wyłączając czołgów i lotnictwa. Po przełamaniu frontu wojsk rządowych posunęli się powstańcy o 4 km naprzód. Straty

wojsk rządowych były bardzo znaczne.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że na zajętych wczoraj przez powstańców terytorium nie były dotychczas przeprowadzone żniwa, przez co zdobyli oni znaczne zapasy zboża.

Wojska gen. Franco zdobyły 210 tys. jeńców

BURGOS. (Pat.) Według oficjalnych danych statystycznych od początku wojny domowej armia gen. Franco wzięła do niewoli 210.230 milicjantów rządowych. Cyfra obejmuje tylko jeńców wziętych do niewoli na polu walki, natomiast deserterzy przechodzący dobrowolnie do wojsk gen. Franco objęci są osobną statystyką. Z ogólnej liczby jeńców 134.335 uzyskało wolność na mocy zarządzenia

gen. Franco, oczywiście po złożeniu odpowiednich zobowiązań. W obozach koncentracyjnych poza linią frontu znajduje się 37.525 milicjantów. 14.122 jeńców liczących poniżej 20 lat umieszczono w obozach wychowawczych, wreszcie 3.416 jeńców, na których ciąży oskarżenia o zbrodnie pospolite, oczekuje na wyroki sądów państwowych.

Zderzenie auta z pociągiem wysadziło lokomotywę z szyn

RYGA. (Pat.) W pobliżu Rygi wydarzyła się straszna w skutkach katastrofa kolejowo-samochodowa. Na przejeździe przez tory, pod pociąg wpadło auto osobowe, wiozące powracającą po pogrzebie z cmentarza żydowskiego rodzinę zmarłego przemysłowca. Zderzenie było tak silne, że parowóz i pierwszy wagon

pociągu wyskoczyły z szyn i wykołczyły się.

Zginęło 6 osób, a wśród nich wdowa i córka zmarłego przemysłowca, maszynista i palacz lokomotywy oraz 2 pasażerów pociągu. Poza tym 15 osób odniosło rany.

Nil wylał

KAIR. (Pat.) Wiadomości, nadchodzące z Górnego Egiptu o wylewie Nilu, budzą coraz większy niepokój. W miejscowości Akmi powódź zniszczyła 10 domów. Pod Keneh w miejscowości Hamidada zawałiło się wskutek podmycia 6 do

mów, których mieszkańcy cudem tylko uratowali się. Ludność, dotknięta powodzią, rozpaczła z powodu utraty zbiorów i bydła.

Prace nad umocnieniem tam prowadzone są wszędzie gorączkowo.

Katastrofalne ulewę w Norwegii

OSLO. (Pat.) Ulewne deszcze, jakie spadły w Dolinie Gudbrandsdalen w prowincji Oppland, zalały znaczne obszary, a straży wy noszą kilka milionów koron. Linia kolejowa Oslo — Trondheim została uszkodzona w kilku miejscach.

Prace nad naprawą uszkodzeń ukończono będą dopiero w ciągu kilku dni. Woda zniszczyła bardzo wiele domów mieszkalnych. Kilka osób znalazło się bez dachu nad głową.

Nowy rok szkolny

Wkrótce będziemy obchodzili uroczyste 20-lecie niepodległości naszej Ojczyzny. Wówczas każdy resort państwowy winien zdać społeczeństwu sprawozdanie ze swego dorobku za ten jakżeż ciężki i różnorodny okres.

A zatem oświata i szkolnictwo nasze będą miały okazję do złożenia publicznej relacji ze swego szczytnego zadania, jakie kontynuują w spadku po Komisji Edukacji Narodowej z 14 października 1773 r., głoszącej m. in. tezę — szczęście jednostki — w szczęściu publicznym.

Z takim więc nastawieniem rozpoczniemy w poniedziałek nabożeństwem solennym nowy rok szkolny 1938/39, mający wydać świadectwo dwóm dziesiątkom lat odrodziny.

NOWE LOKALE.

Stają naszą boleścią i troską w szkolnictwie powszechnym są braki lokalowe, albowiem budynki szkolne są wciąż w większości wynajęte i nie odpowiednio.

Temu stanowi rzeczy stara się zaradzić coraz ruchliwsze na naszym terenie — T-wo Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych, dzięki któremu zostanie otwartych obecnie 70 nowych szkół z 314 izbami lekcyjnymi.

Na budowę ich pożyczono wspomniane T-wo gminom 335.500 zł.

Rozmieszczenie tych szkół przedstawia się na terenie naszego Kuratorium następująco:

Powiat	Ilość szkół:	Wysokość poz.:
brasławski	2	10.000 zł
dziśnieński	4	20.000 „
oszmiański	1	10.000 „
postawski	1	15.000 „
święciański	2	12.000 „
mołodeczański	3	14.000 „
wilejski	4	11.000 „
Wilno miasto	1	10.000 „
wil.-trocki	5	14.000 „
baranowski	4	23.000 „
lidzki	3	28.000 „
nieświeski	2	7.000 „
stołpecki	4	11.000 „
nowogródzki	4	16.000 „
stonimski	2	13.000 „
suczuczyński	1	17.000 „
wołczyński	4	17.500 „
grodzieński	8	26.000 „
augustowski	4	14.000 „
suwalski	7	26.000 „
wółkowyński	4	21.000 „

Niezależnie od chlubnej tej akcji T-wo P. B. P. S. P. — w woj. nowogródzkim, z uchwalonej przez Rząd budowy 100 szkół im. Marszałka Józefa Piłsudskiego będzie wykonanych (dzięki dużej ofiarności miejs-

cowego społeczeństwa) jeszcze w tym roku kalendarzowym 50 proc. Reszta zaś szkół zostanie wykończonych na I.X 1939 r.

NOWE ETATY.

W związku z budową nowych lokali i nadmiernym przyrostem dzieci, a nade wszystko z koniecznością podniesienia stopnia organizacyjnego szkół (z I na II) zwłaszcza na wsi — aktualną też staje się u nas rok rocznie sprawa nowych etatów nauczycielskich.

Obecnie, na nowy rok szkolny Kuratorium Okr. Szk. Wil. uzyskało z Ministerstwa Oświaty 230 nowych etatów nauczycielskich (1/3 zapotrzebowania). Etaty te przeznaczone niemal wyłącznie na podniesienie stopnia organizacyjnego szkół wiejskich i miasteczkowych (10 etatów przeznaczone specjalnie na naukę religii).

SKOŃCZYŁY SIĘ DNI KOŁATANIA...

Nadmienić należy, że Kuratorium nasze zatrudniło obecnie, w związku z uzyskanymi etatami — wszystkich bezrobotnych nauczycieli mężczyzn (oczywiście i część kobiet), dla których urządzono miesięczny kurs przeszkoleniowy, gdyż były wypadki, że od egzaminu seminarialnego upłynęło już niemal 10 gorzkich lat.

A zatem rok szk. 1938/39, likwidujący bezrobocie (na razie wśród

mężczyzn) przejdzie do złotej kroniki w dziejach naszego szkolnictwa powszechnego.

Życzyć więc należy, ażeby przyszły rok szkolny (1939/40) przyniósł podobną dobrą nowinę w stosunku do bezrobotnych nauczycielek kobiet.

POD ADRESEM GMIN

Wiadomo wszystkim, że szkolnictwo powszechne zajmuje w budżetach samorządowych poważną sumę (od roku jednak mocno odciążoną przez skarb państwa, regulującą dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli) nie znaczy to jednak, ażeby nie figurowały w nich pięciocentowe pożyczki na kupno książek dla ubogiej dziatwy, albo cztery zł na higienę (apteczki szkolne itp.).

Suma 5 i 4 zł na cele pierwszorzędnej wagi ośmieszają tylko nasz samorząd terytorialny.

Wobec takiego stanu rzeczy nie mam nawet odwagi wspominać dla szkół np. o zegarach, radiu, wagach, przyrządach do geometrii, warsztatach do pracowni szkolnych itp. uten sylvich.

Żyjmy więc nadzieją. Może i w tym nieszcześnie przyjdzie nam z pomocą ofiarne T-wo P. B. P. S. P., które wyasygnowało już na bież. rok szk. na pomoce naukowe i biblioteki szkolne 10.411 zł. Oczywiście, jest to za mało dla wszystkich szkół, ale rośnie stad nadzieja...

PODRECZNIKI.

Rozsiewane pogłoski o nowych podręcznikach we wszystkich klasach szkół powszechnych nie odpowiadają prawdzie, gdyż podręczniki np. w kl. III i IV pierwszego stopnia muszą odpowiadać jedynie kursom — A lub B w kl. III i A lub B lub C w kl. IV — o co właśnie wszyscy się przecież domagali, ażeby nie było np. jednej i tej samej czytanki w kl. IV w ciągu aż trzech lat, jak to się praktykowało do roku szk. 1936/37.

Obecnie więc winno nastąpić raczej uspokojenie i zadowolenie z istniejącego stanu podręcznikowego w w szkołach powszechnych I stopnia. Można krytykować może same podręczniki co do ich treści, ale to już kompetencja biegłych literatów regionalnych.

Kupując zaś podręcznik, pamiętajmy stale o 10-groszowym znaczkach na budowę szkół. Mała ta rzecz, tworzy budynki szkolne we wsiach i miasteczkach, będące zarazem strażnicami naszej kultury na północnym wschodzie.

Kończąc tych kilka luźnych uwag na temat naszego szkolnictwa powszechnego życzyć należy, ażeby modły, które popłyną z ust dziatwy szkolnej ku Stwórcy i Tej, co w Ostrej świeci Bramie — przyniosły nowemu rokowi szkolnemu dużo radości i szczęścia.
Jan Hopko.

Roboty publiczne w Wilnie

Fundusz Pracy inwestuje w tym roku w wojew. wileńskim pokazała kwotę 4.584.800 zł. To też roboty uruchomione w ramach tego kredytu rozrosły się w r. bież. nadzwyczajnie, a to tym bardziej, że do kwot udzielonych przez F. P. dołączyły się su my, przyznane na inwestycje przez samorządy. Ogólny stan zatrudnienia na robotach publicznych w woj. wileńskim wynosił w sierpniu r. b. 10.434 osób, wykazując w stosunku do tegoż okresu r. ub. wzrost prawie podwójny.

Dziś zrobimy krótki przegląd ważniejszych prac publicznych na terenie Wilna. Na czoło tych prac wysuwa się:

REGULACJA BRZEGÓW RZEKI WILII.

Regulacja Wilii trwa od roku 1932 i zdecydowana została po katastrofalnej powodzi na wiosnę 1931 r.

Od 1933 r. do 1938 r. Fundusz Pracy wyasygnował na te roboty 1.667.000 zł. Zarząd Miejski — na koszt wywłaszczenia gruntów oraz na zabezpieczenie skutków powodzi — 215.000 zł.

Wykonano od początku do chwili obecnej robót regulacyjnych na długości 5,5 km brzegu, wytyczono trasę brzegów (ustalenie linii nurtu) przez Urząd Wojewódzki na długości około 10 km. Wykonano robót ziemnych o koło 800.000 m. kw. robót brukarskich około 77.000 m. kw., darniarskich około 24.000 m. kw. Koszt. budowy 1 m. bież. wyniósł ok. 250 zł. Roboty prowadzona jest obecnie systemem akordowym na dwie zmiany. Stan zatrudnienia około 250 osób.

W bież. roku F. P. inwestował na regulację Wilii następujące kwoty: 220.000 zł na budowę wału ochronnego oraz 75.000 zł na roboty wodno-komunikacyjne.

Wał ochronny, który czytelnicy podziwiali nieraz jadąc do Werek, jest wyższy o pół metra od najwyższego poziomu wód Wilii, notowane go za ostatnich 200 lat, t. j. od poziomu na wiosnę 1931 r.

Na Wilii pracują 2 pogłębiarki. Dla wileńian przyjemnie będzie dowieć się, że jedna z nich wykonana została całkowicie w naszym mieście i jest uważana za najlepszą w Polsce. Zdolność jej wyczepiania z dna określana jest na 500 m³ dziennie. Ze względu jednak na specjalne warunki pracy, pogłębiarka ta w praktyce wydobywa obecnie przeciętnie około 150 m³ żwiru dziennie.

Z kolei z robót prowadzonych w Wilnie, wymienić należy budowę na wierzchni

NA UL. AD. MICKIEWICZA.

Program robót przewiduje wykonanie w roku bież. ulepszonej nawierzchni na całej długości tej ulicy, t. j. na przestrzeni ok. 1600 m. łącząc z mostem Zwierzynieckim.

Wykonano dotychczas około 500 m, reszta jest w trakcie budowy.

Na odcinku od Placu Katedralnego do Sądów stosuje się kostkę bazaltową o wysok. 12 cm na podłożu z sząbrówki i warstwy wyrównawczej piasko-cementowej. Na pozostałym odcinku będzie częściowo kostka bazaltowa, częściowo kostka granitowa o wys. 14 cm. Roboty finansowane są przez Zarząd Miejski.

KOSZTY WYKONANIA 1 M. KW. JEZDNI

z wolińskiej kostki bazaltowej wynoszą 31 zł 21 gr. Na tę sumę składają się następujące pozycje:

1. Kompletnie wykonanie podłoża tłuczniowego z uwalnianiem i zasypaniem grysikiem licząc w tym koszty materiałów 3.98
 2. Koszt sporządzenia podsypki cementowo-piaskowej 1:4 z rozwiezieniem taczkami i rozsypaniem według szablonu oraz zaprawy 1:1,5 do zalania fug z dowozem materiału na miejsce robót i zamieszaniem — licząc w tym koszty poszczególnych materiałów 2.80
 3. Koszt 1 m² kostki kamiennej z dowozem do Wilna, wyładowaniem i przewiezieniem furmankami na miejsce robót średnio 22.42
 4. Koszty ułożenia kostki rzędowej z zalewaniem fug zaprawą 1:1,5 z ubiciem dobniami 0.57
 5. Roboty nieprzewidziane, nadzór techniczny i administracja 0.44
- Razem 30.21

Okazuje się, że jezdnia bazaltowa jest najdroższą ze stosowanych w Wil

nie, bowiem 1 m. kw. ulicy wyłożonej kostką betonową wyrobu miejskiego (Zakretowa) kosztuje tylko 16 zł 75 gr, z klinkieru (Zamkowa) 20 zł 98 gr i z kostki granitowej (Dominińska) około 24 zł.

A teraz parę luźnych informacji dotyczących

TECHNIKI ROBÓT.

Przed wszystkim przechodnia interesuje (i, powiedzmy, denerwuje) kwestia, dlaczego kawałek ul. Mickiewicza, znajdujący się tuż przed ciuchnią Rudnickiego zabrukowano znowu „kocimi łbami“, kładąc je na nowym podłożu. Otóż, jak się okazuje, ma to związek z przyszłą regulacją Placu Katedralnego. Po, daj Boże najkrótszym życiu obecnemu brukowi na placu, plac ten otrzyma również swoje podłoże, które będzie musiało być dostosowane do poziomu podłoża na ul. Mickiewicza. Na cele tego dostosowania zarezerwowany właśnie został ten kociołkowy denerwujący kawałek.

Nowa nawierzchnia na pryncypalnej ulicy Wilna układana jest obecnie na 2-eh odcinkach i rośnie z szybkością ok. 20 m. dziennie na każdym z tych odcinków.

Czy zgodnie z zamierzeniami kierowników robót cała ulica pokryje się w tym roku białym? Nie jest to zależne od Wilna, ani od przyszłowiego już „przyznania kredytów“. W tym wypadku wszystko zależy od kamieniołomów. Jak się okazuje, kamieniołomy w tym roku otrzymały taką ilość zamówień, że nie są w stanie wszystkie je wykonać w terminie. Kierownictwo robót nie traci jednak nadziei, że jeszcze przed śnieżkiem będziemy mogli „pokatać się“ na Arbonie po gładkiej nawierzchni na całej długości ulicy.

Zadajemy sobie czasem pytanie: dlaczego po ułożeniu kostki posypano ulicę piaskiem; czy można puścić samochody zaraz po ułożeniu na wierzchni? Kierownicy robót na to drugie pytanie odpowiadają: nie. Jezdnia po ułożeniu musi stać ok. 2 tygodni celem zacementowania się. W związku z tym pozostaje również i warstwa piaseczka na nowej nawierzchni. Piaseczek ten, skrapiany, ma na celu stałe utrzymywanie wilgoci, potrzebnej do trwałego cementowania się szwów między kamieniami.

Zmiana sukienki naszej primadony z pośród ulic jest ewenementem tak frapującym dla wileńian, że zatrzymaliśmy się nad tym wydarzeniem nieco dłużej, nie wyczerpując, oczywiście, tematu. Trzeba jednak chociaż parę słów powiedzieć i

O INNYCH ROBOTACH.

I tak, roboty na innych ulicach (przebudowa nawierzchni) były wykonywane z kredytów wspólnych t. j. Funduszu Pracy i Zarządu Miejskiego. Ogółem Fundusz Pracy przyznał na roboty uliczne na r. b. 235.000 zł oraz kredyt materiałowy w wysokości 200.185 zł; z tych sum zostały wykonane dojazdy do dworca a mianowicie: ul. Gościnną, Sadową i Zawalną (ostatnia na ukończeniu). Poza tym z kredytów miejskich wybudowano ul. Zakretową i w trakcie budowy jest ul. Suwalska oraz droga na terenie Targów Północnych. Ostatnie 3 ulice otrzymują nawierzchnię z kostki betonowej na sząbrówce i warstwy wyrównawczej.

Kostka betonowa produkowana jest w Betonowni Miejskiej we własnym zakresie.

Ogólny wydatek w roku budż. 1938-39 na przebudowę nawierzchni ulic z kredytów miasta i Funduszu Pracy wynosi ok. 1.200.000 zł. Stan zatrudnionych przy tych budowach wynosi 350.

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE

Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach, Winda osobowa

Z odciętej ręką

Wczoraj wieczorem dostarczono do szpitala Św. Jakuba Kazimierza Kacymaka (Popławska 21) z niemal całkowicie odciętą ręką oraz dwiema ranami w okolicy klatki piersiowej.

Kacymak został poraniony podczas bójki. Sprawca został zatrzymany i osadzony w więzieniu. (c)

KAPITAŁNA INWESTYCJA NA UL. LEGIONÓW.

Roboty te finansowane są przez Fundusz Pracy. Na r. 1938 przyznano 500.000 zł do tego dochodzi bezpłatna dotacja Min. Kom. w postaci 1.500 ton kostki nieregularnej średniej z kamieniołomów Janowa Dolina wartości 39.000 zł.

Projektuje się uregulowanie odcinka ul. Legionów od ul. Spokój do granicy miasta na długości ok. 4,5 km. Roboty zaawansowane są w 50 proc. Ulica Legionów, jako arteria wypadowa na Trakt im. Marszałka Piłsudskiego, otrzymuje 2 jezdnie, każda szerokości 6 m. Istniejąca bocznica kolejowa zostaje ulokowana między jezdniami, a tor wąskotorowy przeniesiony jest poza obręb ulicy. Ulepszenia nawierzchni w roku bież. zo stanie ułożona na jednej jezdni na długość ok. 1.100 m, reszta — z szarego bruku z warstwą 8 cm szabru, wykończona będzie w roku przyszłym. Stan zatrudnienia około 300.

UL. TYZENHAUZOWSKA — GROCHOWO - ZBOŻOWA.

Ulica Grochowo - Zbożowa stanowi połączenie traktów Lidzkiego i Oszmiańskiego z traktem Żwirki i Wigury i ew. Marszałka Piłsudskiego. Ulica Tyzenhauzowska — połączenie śródmieścia z lotniskiem na Poruban ku.

Ulica Grochowo - Zbożowa: wykonano robót ziemnych około 90.000 m³, całkowicie wykończono (krawężniki i bruk) na długość 800 m, na wykończenie w roku bież. 500 mb, reszta 700 m na rok przyszły.

Ul. Tyzenhauzowska: wykonano robót ziemnych ok. 52.000 m³, wykończenie na rok przyszły. Roboty finansowane wyłącznie przez Fundusz Pracy. Na rok 1938/39 przyznano dotacji zł 200.000.

Oto krótki przegląd ważniejszych tylko prac na ulicach Wilna. Bynajmniej nie wyczerpują one wszystkich inwestycji, prowadzonych z funduszy publicznych, na terenie miasta, że wymieniamy chociażby tylko: Białą Salę w USB, trybunę na Pióromonacie, wspaniałe gmachy szkoły powszechnej na ul. Beliny. O tym jednak — kiedy indziej. K.

Fragment walki o język polski

uczniów pińskiej szkoły realnej

Było ich niewielu w szkole w pierwszych latach XX w.

Rząd faworyzował element napływowy, synów czynowników rosyjskich, natomiast wobec miejscowych Polaków uciekał się do urozmaiconej skali szczytów administracyjnych i porządkowych.

Dzięki tym wypróbowanym metodom doprowadził do tego, że młodzież polska znalazła się w mniejszości w grodzie pińskim, w środowisku polskiej kultury, przastarych kościołów, polskiego mieszczaństwa, w duchowej stolicy gęsto w okolicy rozsianskich dworców i wsi szlacheckich.

„Wymówkami“ i aresztem szkolnym nie zdolano jednak poczynić spustoszenia w duszach tych, którzy wytrwali na ławie Pińskiej Szkoły Realnej.

Garska Młodej Polski wysoko dzierżyła sztandar narodowy w stolicy Połesia tej uroczej krainy Bony i Batorego, gdzie dla pomnożenia chwały Bożej, i wielkości Ojczyzny pracował św. Andrzej Boboła, gdzie kształcił się biskup Naruszewicz, gdzie nad odrodzeniem gospodarczym i społecznym Polski pracował Butrymowicz i gdzie o Nową, Wolną Polskę walczyli na czele dzieci tej ziemi Tytus Pusłowski, a po nim Romuald Traugutt. Walka młodzieży przeciw zabiegom rusyfikacyjnym trwała czas długi. Już w roku 1897 i w latach następnych kilku uczniów (Skirmuntt, Znajński) musieli opuścić szkołę za „kłamliwą postawę“.

Lecz w roku 1902-m stało się coś tak wyjątkowego, że ówczesny dyrektor W.W. Kamiński zwrócił się musiał o pomoc do samego kuratora wileńskiego.

W Pińskiej Szkole Realnej wybuch bunt młodzieży polskiej. Uczniowie samorzutnie zaczęli odmawiać modlitwę szkolną po polsku i zażądali wprowadzenia języka polskiego do wykładów religii.

Kurator wileński uznał sprawę za wyjątkowo pilną i niebezpieczną.

Dla szybkiego stłumienia akcji, chwyciono się drakońskich środków, gdyż wiadomość o buncie pińskim głośnym echem

6 b.m. proces o gmach w którym mieści się Magistrat

Jak wiadomo między Magistrem a zakonem Dominikanów toczy się spór o kompleks gmachów, położonych w tzw. murach po-Dominikańskich. Spór ten oparł się o sąd.

W najbliższy wtorek dn. 6 bm. sprawa ta znajdzie się na wokandzie Sądu Okręgowego w Wilnie. W danym wypad

ku rozprawa będzie dotyczyła gmachu położonego przy ul. Dominikańskiej 2, gdzie obecnie mieści się Zarząd Miejski. Zakon Dominikanów gmach ten uważa za swoją własność i żąda jego zwrotu.

W kołach prawniczych zapowiedź tego procesu wywołała duże zainteresowanie.

Krwawy dramat przed sądem

Zabójca gajowego restaurator skazany na 3 lata

Sąd Okr. w Wilnie rozpoznał wczoraj sprawę restauratora Gerszona Rechesa z Szumska, oskarżonego o zabójstwo eks-gajowego Edmunda Lebla, którego podejrzewali, że jest kochankiem jego żony, Róży.

Wypadek ten pociągnął za sobą wystąpienia antysemityczne, które stłumiła przybyła specjalnie z Wilna policja.

Na ławie oskarżonych zasiadł wysoki szczupły Żyd, o bladej twarzy. Nie przyznał się do winy według brzmienia aktu oskarżenia, który zarzucał mu, że dokonał zabójstwa z premedytacją, t. j. według z góry ułożonego planu. Odpowiedni artykuł przewidywał karę więzienia od lat 15 do bezterminowego. Reches oświadczył, że fatalnego wieczoru, 19 kwietnia r. gdy powrócił z Wilna przed terminem i wszedł do sieni, posłyszał od strony syplalni głosy. Wpadł do pokoju

i zastał Lebla ze swoją żoną w niewyraznej sytuacji. Lebel usiłował porwać leżący na stoliku nóż. Działając w stanie silnego podniecenia Reches wyprzedził go i zadał nożem Leblowi kilka ciosów. W trzy dni później Lebel zmarł.

Wśród świadków, którzy zostali przesłuchani przez Sąd, znalazła się również pośrednia winowajczyni dramatu, żona Rechesa. Zeznała ona, że istotnie była przyjaciółką Lebla. Resztę zeznań złożyła przy drzwiach zamkniętych.

Po przemówieniu prokuratora i obrońców, adwokatów Andrejewa i Frydmana, Sąd ogłosił wyrok, skazujący Rechesa na 3 lata więzienia. Sąd uznał, że dokonał on zabójstwa w stanie afektu. Rechesowi zaliczono ponadto 4-miesięczny areszt prewencyjny. Na wniosek prokuratora pozostawiono go w więzieniu. (c)

Nieszczęśliwe wypadki z powodu nieostrożnej jazdy

Nieszczęśliwe wypadki z powodu nieostrożnej jazdy są w Wilnie zjawiskiem codziennym. Judel Dytkowski (Kolejowa 5), jadąc motocyklem ul. Ostrobramską, potrącił przebiegającą przez jezdnię Rozalię Krysiak z miasteczka Przerośle, pow. suwalskiego, przybyłą do Wilna z wycieczką.

Doznała ona ogólnego potłuczenia ciała. Pogotowie przewiozło ją do szpitala Św. Ja

kuba. W tymże dniu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi motocyklista Franciszek Sokoliński, który wskutek raptownego zahamowania maszyny, został wyrzucony z siódła i padając na bruk doznał ogólnych obrażeń ciała. Skierowano go do szpitala. Wymówek miał miejsce na drodze koło majątku Ponary. (c)

Łobuzeria grasuje na Zwierzynku

Wczoraj przy zbiegu ulicy Tomasza Zana i Witoldowej doszło do gorszącej awantury. Dwóch podhamorzonych osobników zatrzymało 13-letnią dziewczynkę Glinę Trakliską, zam. na Zwierzynku, którą napastnicy usiłowali wciągnąć do lasu. Kiedy w obronie córki stanął jej ojciec, napastnicy

usiłowali go pobić, obrzucając kamieniami. Krzyki napastowanych wywołały zbliżowanie, przybycie policji zaś położyło kres zajściu.

Aresztowano sprawców napaści. Okazali się nimi niejacy Wacław Gudejko i Leon Miłaszewski. (c)

Najstarsza szkoła średnia na Polesiu

100-lecie gimnazjum w Pińsku

Świetny rozwój gospodarczego i kulturalnego życia Polesia w dobie Stanisławowskiej został wstrzymany na dłuższy okres przez bieg wypadków dziejowych. Szkolnictwo prowadzone przez kolegialny zakon upadło i dopiero w roku 1834 zostaje otwarta w Pińsku 5-klasowa szkoła dla dzieci szlachty, którą to szkołę już w 1858 roku przekształcono na gimnazjum. Dalsze reorganizacje przeprowadzone w ówczesnym szkolnictwie spowodowały szereg przemianowań, aż w 1872 roku ustalili się ostateczny typ tej szkoły jako szkoły realnej, która przetrwała aż do r. 1915. Jak z powyższego wynika, za datę założenia obecnego gimnazjum państwowego w Pińsku należy uważać rok 1834. Istniejący natomiast budynek gimnazjum męskiego powstał w r. 1852.

Czas wojny światowej zahamował rozwój tej placówki oświatowej, a okupacja niemiecka dokonała zniszczenia sprzętu szkolnego i pomocy naukowych w które szkoła była znakomicie wyposażona.

Już w okresie okupacji niemieckiej społeczeństwo miejscowe czyniło próby utworzenia w Pińsku średniej szkoły polskiej, która, dzięki staraniom Komitetu Ratunkowego z ś. p. Konstancją Skirmuntówną i obecnym arcybiskupem diecezji pińskiej ks. Kazimierzem Bukrabą na czele, powstała, aby w krótkim czasie rozpaść się wskutek poboru młodzieży klas starszych na roboty przymusowe przez Niemców.

Po odzyskaniu Niepodległości i zajęciu Pińska przez wojska polskie zostały założone „Komitet Organizacyjny Szkoły Średniej”, do którego należał cały skład poprzedniego komitetu. Powstała prywatna szkoła średnia, która stopniowo przeszła pod zarządek miejscowego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej i dopiero w sierpniu 1921 r. została upaństwowiona, jako gimnazjum koedukacyjne.

Rozpoczął się okres intensywnej pracy nad doprowadzeniem do porządku nieruchomości i inwentarza szkolnego. Tego ostatniego prawie nie było.

W r. 1923 zostaje przekazany gimnazjum państwowemu plac wraz z murami, na którym znajduje się obecnie gimnazjum żeńskie. Powstał komitet odbudowy tych murów pod przewodnictwem p. Łubkowskiego z udziałem pierwszego dyrektora gimnazjum p. F. Sliwińskiego. Społeczeństwo miejscowe wykazało daleko idącą ofiarność i już w r. 1925 gmach ten oddano do użytku, co pozwoliło na rozdzielanie szkoły: na męską i żeńską. Ministerstwo W. R. i O. P. przysłało z pomocą komitetowi, przynajmniej na cel odbudowy znaczne kredyty.

W dziele zaopatrzenia gimnazjum w sprzęt: nieośmielając rolę odegrała uczniowska pracownia stolarska, która wykonała znaczną część niezbędnych dla szkoły szaf, ławek, stołów, krzesel itp. W parze z zaopatrzeniem w sprzęt szkolny wstąpiła również i ilość pomocy naukowych, czy to w drodze ofiar, czy też kupna.

Tak więc ofiarność społeczeństwa i niezłomna wola jednostek, do których należą wymienieni już wyżej ś. p. K. Skirmuntówna, JE. ks. bisk. K. Bukraba, prezes M. Łubkowski, dyr. F. Sliwiński i wielu innych również zasłużonych na polu szerzenia oświaty osób, pozwoliły na powstanie, utrzymanie i rozwój tej placówki oświatowej w Pińsku.

Obejmując swym zasięgiem znaczną część województwa poleskiego gimnazjum państwowe w Pińsku spełnia szczyt

ne zadanie ogniska, promieniującego kulturą polską, dźwigającego naszą „zapomnianą” dzielnicę do poziomu centralnych i zachodnich ziem Rzeczypospolitej oraz pobudzającego młodzież miejscową do aktywnego udziału w pracy nad wzmocnieniem sił gospodarczych i kulturalnych kraju.

O znaczeniu gimnazjum państwowego dla regionu świadczyć może najlepiej jego rozrost. Liczba uczniów w 1938-9 roku szkolnym dochodzi do 800 wobec 220 z r. 1904. Trzeba też zaznaczyć, że ucząca się młodzież rekrutuje się z miejscowego i napływowego elementu chrześcijańskiego o dużym odsetku młodzieży wiejskiej.

Obecnie gimnazjum posiada 8 klas męskich, 8 żeńskich i 6 licealnych z 795 młodzieży płci obojga. Według wyznaczonego składu uczniów przedstawia się następująco: rz.-kat. — 63%, praw. — 27% i mojżesz. — 10%.

Rozrost gimnazjum wysunął na czoło zagadnień najbliższej przyszłości konieczność wzniesienia jeszcze jednego budynku, któryby mieścił klasy licealne. Sprawa ta staje się tym bardziej aktualną, że dalszy rozwój szkoły jest całkowicie zahamowany przez brak miejsc, co dało się odczuć w nadchodzącym roku szkolnym, kiedy znaczna część reflektantów musiała szukać miejsca w średnich szkołach innych miast. Wobec nagłości sprawy w r. ub. zawiązał się Komitet budowy liceum na czele z pp. M. Łubkowskim

i Z. Jakowickim. Narazie komitet ten rozporządza skromną jessze sumą 12.000 zł, lecz nowy rok szkolny przyniesie niewątpliwie dalsze wpływy, co pozwoli na uskutecznienie zamiaru kupienia odpowiedniego placu — nieodzownego warunku podjęcia kredytów w Banku Gosp. Krajowego dla przeprowadzenia planów budowy.

Podziwu godne jest obojętne w tej sprawie stanowisko samorządu miejskiego, chociaż korzyści z rozszerzenia się ogniskującej życie oświatowe znacznej części Polesia szkoły średniej są pewnikiem niepotrzebującym dowiedzenia. Ponadto w akcji popularyzacji zabytków i piękna Ziemi Pińskiej gimnazjum odegrało ważną rolę przez rozpowszechnianie wydawnictw Koła Krajoznawczego, poświęconych zagadnieniom turystycznym, historycznym i etnograficznym.

W równej mierze postulaty rozbudowy odnoszą się i do istniejącego już przy gimnazjum internatu. Szczupły lokal pozwolił na przyjęcie tylko 65 chłopców i 30 dziewcząt, natomiast właściwe potrzeby wymagają umieszczenia parokrotnie większej liczby.

Pińsk — historyczna i duchowa stolica Polesia powinien mieć godny swej misji dziejowej gmach szkoły średniej, gmach, który nie tylko zaspokoi potrzeby chwili obecnej, lecz da gwarancję nietamowanego rozwoju na przyszłość.

Set.

Program Zjazdu b. wychowanków szkoły średniej w Pińsku

Sobota 3 września. Powitanie przybywających uczestników Zjazdu na dworcu i w sali Gimnazjum.

Niedziela 4 września godz. 9 — Msza św. celebrowana przez J. E. ks. bisk. K. Bukrabę. Godz. 10.30 Otwarcie Zjazdu. Zaganienie. Wybór Honorowego Prezydium. Przemówienia. Odczyt pierwszego dyrektora gimn. państw. F. Sliwińskiego. Sprawy organizacyjne i wolne wnioski.

Godz. 20. Wspólna biesiada koleżeńska.

Poniedziałek 5 września. Zwiedzanie Pińska i wycieczki w okolice miasta.

Powrót masowej wycieczki włościańskiej L.M.K. Ziemi Nowogródzkiej

620 osób zwiedziło Warszawę i Gdynię

27 sierpnia r. wieczorem wróciła masowa wycieczka włościańska LMK Ziemi Nowogródzkiej. Cel wycieczki został w zupełności osiągnięty. 620 uczestników ze wszystkich powiatów województwa nowogródzkiego, z miast, miasteczek, wsi, osad i zaścianków powróciło z wycieczki z pełnym zadowoleniem. Za pomoc w organizacji wycieczki Zarząd Okręgu LMK Ziemi Nowogródzkiej dziękuje serdecznie na tym miejscu wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do poważnego i imponującego przebiegu wycieczki.

Najliczniej były reprezentowane powiaty: Lida, Baranowice i Nowogródek. Kierownictwo spoczywało w rękach mgra Józefa Sienka, głównego kierownika wycieczki oraz p. Natalii Wadasowej i aspiranta P. P. Józefa Kozara. Uczestnicy wycieczki rozlokowani byli w wagonach powiatami. Pociąg był udekorowany zielenią i girlandami biało-amarantowych flag.

W Warszawie witali wycieczkę przedstawiciele Ligi Morskiej i Kolonialnej, Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich i Zrzeszenie

Spółwyców „Spolem”. Za powitanie podjął kierownik wycieczki mgr. Józef Sienka. Uczestnicy wycieczki w Warszawie zwiedzili Stare Miasto, Katedrę św. Jana i Ogród Zoologiczny oraz złożyli wieńiec na stopniach Belwederu i wpisali się do księgi audiencjonalnej Marszałka Śmigłego-Rydza.

W Gdyni witało wycieczkę społeczeństwo gdynińskie z orkiestrą Marynarki Wojennej, Komisarzatem Rządu, Ligą Morską i Kolo-nialną, pocztami sztandarowymi organizacyj wojskowych i społecznych. Na serdeczne przemówienie dr. Leona Michalskiego, reprezentanta P. Kom. Rządu i dyr. Wacho-wiaka, reprezentanta LMK, odpowiedział równie serdecznie w imieniu wycieczki mgr. Seemek.

Program pobytu w Gdyni obejmował do-kladne zwiedzenie portu motorówkami i pieszo, wycieczkę statkiem „Gdańsk” do Jastarni, zwiedzenie miasta i grupowe spacerki do Gdańska, Juryaty i do Helu.

Kulminacyjnym punktem programu było złożenie wieńca na grobie Gen. Orlicz-Dreszera na Oksywiu przez delegację wycieczki

51)

Jerzy Mariusz Taylor

Czciciele Wotana

Jeszcze przez sekundę trwała cisza, że można było z łatwością rozróżnić leciutki szmer kropeł piwa, sączących się z prawie próżnego antałku, który wypuściła spod czujnej opieki wdowa Klein, a który przedsiębiorca przewoźny przez rzekę, korzystając z okazji, nachylił skwapliwie, aby utoczyć sobie nieco do kufelka. Nikt nie zauważył, rzeczywicie, tej sprytniej manipulacji, bo w chwilę potem zerwała się taka wrzawa, jakby w piwiarni zamiast ludzi poważnych i spokojnych, ojców dzieciom, znajdowała się zgraja wygłodniałych psów, którym pokazano nagle kość.

Początek tej wrzawy dał nieoczekiwanie gruby rzeźnik Raschfresser.

— No, ja to potrzebowałem trochę ziemi, panie sołtysie — odezwał się nieśmiało.

— Ale! Czyście zwariowali, sąsiedzie Raschfresser! Toć ja chyba musiałbym tu mieć pierwszeństwo — oburzył się chudy kolonista, zwany Bładym Martinem. — Ja mam czworo dzieci. Samych synów, a wy tylko jedną córkę. To ja reflektuję na ten wolny grunt, panie sołtysie. Mnie proszę zapisać! — krzyczał zapierzony.

— I ja mam synów. Ja też potrzebuję gruntu — wtrącił pośpiesznie przedsiębiorca przewoźny, zapominając o swoim antałku.

— I ja, i ja...

Pojedyncze głosy zlały się w jeden chór, tętnią-

cy pożądaniem ziemi. Okazało się, że w zatłoczonej izbie nie było nikogo, kto chciałby przyznać, że ma dość gruntu na własne potrzeby. Potrzebowali go wszyscy. Mocne piwo rozwiązywało im języki, udzielało im śmiałości do stawiania żądań. Dziesiątki dłoń wyciągnęły się przez stół ku sołtysowi w dra-pieżnym oczekiwaniu na coś mającego spaść im do podziąła. I gdyby sołtys oświadczył im teraz, że powiedział to tylko tak, dla żartu, nie uwierzyliby mu na pewno. Jakimś szóstym zmysłem, zmysłem ludzi chciwych ziemi, wyczuli natychmiast, że to nie był żaden szpas, że stary młynarz przygotował dla nich jakąś wielką, oszałamiającą niespodziankę. Krzyszeli wszyscy, a bodaj najgłośniej wrzeszczał rzeźnik Teodor Raschfresser — ten, który na początku odezwał się tak nieśmiało.

Sołtys znowu zadzwonił energicznie kuflem, więc uciszyli się, a wtedy stary młynarz zaczął opowiadać detalicznie, ze szczegółami, jak to dwa dni temu księżna raczyła zjechać do niego w odwiedzinę. Nie wątpił, że wiedzą o tym dobrze. Widzieli to przecież sami. Tak Seine Durchlaucht pofatygowała się do niego osobiście. A po co? Otóż Seine Durchlaucht chciała mu przedstawić swojego syna. Tak Najprawdziwszego, rodzzonego syna, takiego samego jak ona jasnie oświeconego księcia. Ten książę, jako mały chłopiec zaginął gdzieś w czasie zawieruchy wojennej, ale teraz wrócił. Trochę co prawda jest jakiś oburkliwy, ale to trzeba sobie tłumaczyć tym, że nie ale to nie nie potrafi mówić po niemiecku.

Sołtys umilkł na chwilę dla nabrania oddechu, a wtedy nie wiedzieć czego wtrącił swoje trzy grosze młody Lappe, przypominając sołtysowi, jak młody książę zrobił — jego zdaniem — niebardzo grzeczną

KRONIKA

WRZESIEŃ
3
Sobota

Dziś: Bronisławy, Szymona
Jutro: Rozalii P.

Wschód słońca — g. 4 m. 30
Zachód słońca — g. 6 m. 06

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dn. 2. IX. 1938 r.

Ciśnienie 760
Temperatura średnia + 22
Temperatura najwyższa + 26
Temperatura najniższa + 18

Opad: ślad
Wiatr: połudn. - wsch.
Tendencja: bez zmian
Uwagi: chmurno

NOWOGRÓDZKA

— Z p. Owczynnikowem załatwiono polubownie. Pisaliśmy kilkakrotnie o wywłaszczeniu przez Wydział Powiatowy w Nowogródku z posesji p. D. Owczynnikowa przy ul. Kolejowej 4 ha gruntu pod budowę Szpitala Sejmikowego za cenę 12 tys. zł (po 30 gr. m. kw.). D. Owczynnikowski skierował sprawę do Sądu Okręgowego z prośbą o podwyższenie ceny do 45 tys. zł. — Powołana przez sąd komisja rzeczoznawców oszacowała plac po 65 gr. za m. kw., czyli za 4 ha 26 tys. zł. Jednakże na parę dni przed ostatecznym wyrokiem sądowym sprawa ta została załatwiona polubownie, z tym, że Wydział Powiatowy wpłacił na rachunek p. Owczynnikowa poza 12 tys. zł. jeszcze osiem tys. i dwa tys. zł. na pokrycie kosztów procesu.

Takie zakończenie sprawy powitać należy z uznaniem, bo z jednej strony władze dowiodły, że szanują prawo i wolę obywatela, a z drugiej strony p. Owczynnikowski okazał dobrą wolę, godząc się na kompromis.

Zaznaczyć należy, że w pobliżu wywłaszczonego placu, przy tej samej ulicy, Zarząd Miejski odkupił obecnie plac dla Związku Propagandy Turystycznej Ziemi Nowogródzkiej placąc po 3 zł. za m. kw.

LIDZKA

— SAMOCHÓD CIĘŻAROWY WPADŁ DO ROWU. Na 13 km. od Lidy samochód ciężarowy Nr 020-810, jadący w kierunku Wilna z Warszawy wpadł do rowu. W czasie wypadku uległ pokaleczeniu szkielet sofera, nieustalonego nazwiska. Samochód należy do Wiktora Suryna z Białegostoku. Przyczyną wypadku było spadnięcie lewego koła.

HOTEL „ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

ki, w skład której wchodził włościanin wszystkich powiatów.

Następnie ta sama delegacja została przyjęta przez Dowództwo Floty oraz załogę największej naszej jednostki morskiej, stawiającej min „Gryfa”, któremu w czasie tego rocznych „Dni Morza” Okręg LMK Ziemi Nowogródzkiej ofiarował regionalny kilim nowogródzki t. zw. pasy bieniakoskie. — Załoga okrętu RP „Gryf” przygotowała delegacji serdeczne przyjęcie na pokładzie i w kajuacie oficerskiej oraz motorówką wojskową obwiozła ją po wojennym porcie.

sofer udał się autobusem osobowym do Werenowa, gdzie miejscowy lekarz udzielił mu pomocy lekarskiej.

— Ofiara zabawy weselnej. Na weselu w kolonii Kowalki gm. zabłockiej wyknęła bójka, w czasie której Bolesław Świdziukiewicz mieszkaniec Naczy gm. raduńskiej został ciężko pobity łepym narzędziem i doznał złamania czaszki. Świdziukiewicz odwieziono do szpitala w Ejszyszczach.

BARANOWICKA

— Zebranie członków spółdzielni „Jedność”. 21 sierpnia 1938 r. w lokalu szkoły powszechnej w Zubielewiczach, gm. Lachowice odbyło się zebranie członków spółdzielni „Jedność”. Przewodniczył Koksztys Mikołaj. referat zaś wygłosił kierownik miejscowej szkoły Ciechanowicz Piotr.

— Na cele Straży Ognowej. W lokalu re-mizy OSP w Żerebkwiczach, gm. Lachowice, odbyło się przedstawienie p. t. „Jeden z nas musi się ożenić” i zabawa taneczna. W imprezie wzięło udział około 200 osób. Dochód został przeznaczony na cele straży Ognowej.

— Znalazł na ganku... dziecko. Sroka Bolesław zam. przy ul. Ułańskiej 81 w Baranowiczach znalazł na ganku swego domu dziecko płci męskiej w wieku około 9 miesięcy, które zostało podrzucone.

NIEŚWIESKA

— Uprawa łąn wzrosła dziesięciokrotnie. Staraniem Wileńskiej Izby Rolniczej zorganizowany został 2 tygodniowy kurs inżynierski w pogranicznej wsi Janowice, gm. hrycwickiej w pow. nieświeskim. Na kurs przybyła liczna gromada młodzieży wiejskiej i starszych z terenu powiatów nieświeskiego, baranowickiego, stołpeckiego i słonimskiego. Należy zaznaczyć przy tym, że w porównaniu do lat ubiegłych uprawa łąn w powiecie nieświeskim w roku bieżącym wzrosła prawie dziesięciokrotnie.

— Powiesił się, ponlewał ojciec nie chciał mu kupić roweru. We wsi Mostwiłowice, gm. siniawskiej, w pow. nieświeskim powiesił się w stodole własnego ojca, uwiązując sobie wokół szyi drut kolczasty 24-letni Kościukiewicz Michał. Samobójstwa tego dokonał po kłótni z ojcem, który nie chciał mu kupić roweru.

— Włamał się do kaplicy. Dokonano włamań w nocy do kaplicy rzym.-kat w osadzie Dębniaki, gm. zaostrowickiej. Złodziej wyważył okno, dostał się do wnętrza kaplicy, gdzie rozbił żelazną skarbonkę, znajdującą się obok ołtarza, zabrał jej zawartość i uciekł. Zaalarmowane rychło władze policyjne ujęły w ciągu kilku godzin złodzieja, którym okazał się Robańczuk Jan. Zrabowane pieniądze odebrano.

WILEJSKA

— PODCZAS MŁÓCENIA ZBOŻA. Dn. 2 ub. m. w kol. Kozłewszczyzna, gm. choleńczyckiej, w czasie młócenia zboża rolnik Stefan Rudak przez własną nieostrożność wsunął za daleko lewą ręką w maszynę do młócenia, wskutek czego ręka została zmiażdżona do łokcia. Rudaka w stanie ciężkim odwieziono do szpitala w Wilejce.

uwagę, że niby sołtys źle się wyraża po polsku i spytał nawet, kiedy sołtys przyjechał tu z Niemiec.

— Trzeba mu było powiedzieć, że półtrzecia wieku temu! — krzyknął kierownik spółdzielni.

Cała izba zatrzęsała się od grubego rechotu, ale sołtys widocznie nie aprobował tej wesołości. Ani wtrącenie się sekretarza gminy, ani uwaga kierownika spółdzielni nie zdawały się znajdować jego uznania. Zmarszczył się z niezadowolaniem.

A pastor, który siedział dotąd w swoim kąciaku, nie odzywając się wcale, teraz uznał za stosowne wtrącić się do rozmowy.

— Najmilsi moi — powiedział z widocznym zgorznięciem. — Jakże możecie przypuszczać, że nasz dobry sołtys mógłby dać taką nieokrzesaną odpowiedź księżni. Czytuję wam przecież co niedzielę te nieocenione skarbnice wszelkiej mądrości, jaką jest Stary Testament. Czyliż nie pamiętacie, najmilsi, jak naród od Boga wybrany zachowywał się w Egipcie, w domu niewoli? Wobec faraona i następcy jego i wielmożów jego byli cierpliwi i ulegli jak te baranki — mówi Biblia... — Skoro jednak zeszli z oczu ich, czynili jak czynić należało, jak im nakazywali przywódcy ich. I dzięki temu zdobyli sobie wielkie bogactwa i znaczenie w domu niewoli, a wpływy ich stały się olbrzymie.

Krótkie to przemówienie, wygłoszone spokojnym, trochę nosowym tonem, wystarczyło w zupełności do zmiany nastroju w izbie. Zuchwała pewność siebie zniknęła od razu. Rzeźnik siedział cicho jak trusia Sekretarz gminy począł poprawiać sobie kołnierza. Kierownik spółdzielni odkrajał kawałek kiełbasy i począł żuć ją metodycznie, a przedsiębiorca przewoźny sięgnął do antałku. (C. d. n.)

List do Redakcji Archimandryty Filipa Morozowa

Wzmianka, zamieszczona w dzienniku „Głos Narodowy” w numerze z dnia 25 sierpnia r. b. zatytułowana: „Mamy w Wilnie jeszcze jedną sektę. Twórcą jej jest zbuntowany pop” jest złośliwa i nieprawdziwa.

Wzmianka ta godzi w cześć moją jako osoby duchownej i jako człowieka; poniża mnie w oczach mojej duchownej władzy przełożonej, wobec Rządu i społeczeństwa.

Ona zawiera następujące nieprawdziwe twierdzenia:

1) „Swego czasu połączył się on (ja „zbuntowany pop”) z unitami,

2) „potem znowu wrócił na łono kościoła prawosławnego” (to — prawda), a gdy i z tego został usunięty...” (nieprawda),

3) „skomunikował się z grupą zbuntowanych staroobrzędowców i na spółkę z kilkoma pomami stworzył wyżej wymienioną sektę”.

Co się tyczy p. 1, on zahacza o kwestię bardzo „delikatną”. Postaram się dać krótką odpowiedź. „Unita” w sensie ogólnym nigdy nie byłam. Uważałem, że „unia” w tej formie jak się ona wyrobiła historycznie, nie może być pozytywną dla państwowości polskiej. Nazwałem siebie — „prawo sławno - katolik”. Na to otrzymałem zezwolenie Watykanu. Pod tym właśnie tytułem przedstawiony byłem w październiku r. 1925 Jego Świątobliwości Papieżowi Piusowi XI; w oficjalnej korespondencji z tutejszą kurją, z Nuncjuszem Apostolskim i z Watykanem korzystałem ze stempla „Rektor Prawosławno - Katolickiego Kościoła w Wilnie”. Innymi słowami, idąc za przykładem filozofa rosyjskiego Wł. Solowiowa, uznając Głowę Kościoła Ekumenicznego Arcekapłana Rzymskiego, nie wyrzekłem się prawosławia. W swoim „liście otwartym” do prawosławnych z dnia 20 sierpnia 1925 r. pisałem: „stając się synem Kościoła Katolickiego, pozostaję wiernym prawdziwemu prawosławiu... nie wyrzekam się ani jednego dogmatu prawdziwego prawosławia...”.

Praca unijna w samej Polsce mnie nie pociągała. Chciałem tylko stworzyć tutaj fundament dla mostu na Wschód. Te swoje myśli szczegółowo wyjaśniłem i w memoriale swoim do p. Ministra Wyznań Religijnych z dnia 1 lipca 1925 r.

W marzeniach swoich, dążeniach i pracy omyliłem się wtedy... Powróciłem do swego rodzinnego wschodniego prawosławia... „Przepaść pomiędzy Chrześcijańskim Zachodem, a Wschodem pisał Wł. Solowjew wykopana została nie boskami lecz ludzkimi rękami”. Uwierzyłem w to twierdzenie: zrobiełem wysiłek, rzucając kamienie do tej przepaści, żeby nie była ona tak głęboka... I cóż? Mnie za to sądzą i gonią do dnia dzisiejszego...

Krótko omówię jeszcze „przestępstwo” moje w p.p. II i III. Twierdził oficjalnie, że jestem archimandrytą Autekefalonego Kościoła Prawosławnego w Polsce i nie jestem pozbawiony prawa pełnienia obowiązków kapłańskich. Jako taki, nie mogłem nie tylko zorganizować, lecz nawet brać udziału w organizacji jakiejkolwiek sekty z dwóch powodów: a) wtedy zostałbym pozbawiony kapłaństwa i wykłęty przez Kościół Prawosławny, b) staroobrzędowcy zaś nie zechcieliby mieć ze mną, jako duchownym Cerkwi Prawosławnej, żadnych stosunków religijnych, tymbardziej — modlitwy wspólnej, ponieważ tylko wspólnotę swoją uważają za prawdziwy Kościół Prawosławny, nas zaś nazywają „nikonajcami” i oskarżają cerkiew naszą o „nikonowe herezje” (od imienia patriarchy Nikona XVII w.).

Archimandryta
Filip Morozow.

*) Podkreślam, że list ten napisany był pod kierownictwem i z aprobatą mojego ówczesnego spowiednika ks. Jana Urbana. Trzeba dodać, że również kilka wybitnych hierarchów polskich podtrzymywało mnie w mojej pracy. Naprz. jeden z takich hierarchów pisał do mnie w liście z dnia 8 lipca 1926 r.: „Zasłama księdzu i wszystkim wiernym Rosjanom prawosławno - katolikom miasta Wilna serdeczne życzenia wszystkiego najlepszego. Niech Pan Bóg błogosławi Was. Najprzewielebniejszy Ojciec Archimandryta i Waszą pracę misjonarską”.

KRONIKA

WILEŃSKA

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Sw. Jańska 2); Zasławskie (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Anielska 42); Szantara (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

KOŚCIELNA

— **Wizytacje pasterskie.** W dniu wczorajszym JE. arcybiskup metropolita Jalbryzkowski dokonał wizytacji dwóch parafii na terenie archidiecezji wileńskiej, a mianowicie: w Taboryszkach i Onżadowie.

MIĘSKA.

— **Pogotowie Ratunkowe, archiwum i lombard nadal pozostają w murach po-Franciszkańskich.** Magistrat zawarł ostatnio z zakonem Franciszkanów umowę, na mocy której archiwum miejskie nadal będzie się mieścić w dotychczasowym gmachu na terenie murów po-Franciszkańskich. Umowa zawarta została na przeciąg jednego roku.

Jak wiadomo, po wygraniu przez Zakon procesu z Zarządzeniem Miejskim o mury po-Franciszkańskie i ostatecznym uprawnieniu się tego wyroku, szereg instytucji miejskich, jak Pogotowie Ratunkowe, lombard i archiwum miejskie miały zmienić lokal. Ponieważ Magistrat nie może na razie wynaleźć odpowiednich pomieszczeń, wszystkie te instytucje pozostają nadal w murach po-Franciszkańskich, muszą już jednak opłacać komorne.

Jeżeli chodzi o lombard, to pozostanie on tam aż do czasu wybudowania własnego gmachu, co ma nastąpić w roku przyszłym.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne „Edukacja” w Wilnie** przyjmuje zapisy uczniów i uczenie na rok szkolny 1938/39. Kancelaria Gimnazjum czynna codziennie od godz. 8—14 przy ul. Wielkiej 47, róg ul. Rudnickiej (vis a vis kościół św. Kazimierza). Egzamina rozpoczyna się 6 września r. b. — Dyrektor Gimnazjum Br. Zapaśnik przyjmuje codziennie od godz. 10—12.

— **Prywatna 7-klasowa Koedukacyjna Szkoła Powszechna III stopnia Haliny Siewiczej** p. n. „Szkoła Radosna” przyjmuje zapisy do wszystkich klas oraz do przedszkola codziennie od 12—16 ul. El. Orzeszkowej 11b.

Racjonalne i ulepszone metody nauki pod kierunkiem wykwalifikowanych doborowych sił pedagogicznych. Należy i su mienne przygotowanie do szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych. Języki obce Środowisko kulturalne. Lokal piękny, słoneczny. Ogród, boisko. Warunki dostępne.

— **Dyrekcja Kursów Maturalnych Sekcji Szkolnictwa Średniego ZNP** komunikuje, że kursy z zakresu gimnazjum, oraz kurs z zakresu 6 kl. starego typu dla repetentów, zostają wznowione dnia 7 września o godz. 17 w nowym lokalu ul. Zawalna 21 (lokal Gimn. Związku Osadników). Wykładają profesorowie szkół państwowych o pełnych kwalifikacjach.

Zapisy od dnia 5 września w godzinach 17—18 w nowym lokalu.

— **Prywatna Szkoła Powszechna „Promień”** (Wiwulskiego 4) z prawami szkół państwowych przyjmuje zapisy do wszystkich klas i przedszkola. Higieniczny lokal. Kulturalne środowisko. Wysoki poziom wychowania i nauczania. Komplety języków, muzyki i plastyki. Kancelaria czynna w godz. 10—12. Opłaty przystępne.

— **Bursa Żeńska Z. P. O. K.** przyjmuje uczennice ze szkół powszechnych, zawodowych i średnich. Informacje w kancelarii Bursy Bazyliańska 2 m. 20 od 10—12 i od 15 do 18, tel. 16—25.

GOSPODARCZA.

— **Dokoła opłat od maki i kasz.** — We czwartek odbyło się w zbie Przem. Handlowej w Wilnie posiedzenie Komisji Polityki Gospodarczej, na którym, w związku z wprowadzeniem opłat od maki i kasz, wybrano specjalną komisję dla

Groźny pożar pod Wilnem

Wczoraj w nocy wybuchł groźny pożar w majątku Popielany, położonym pomiędzy Wilnem a Kolonią Kolejową.

Ogień wybuchł w szopie, a następnie przerzucił się na ogromne obory, w których znajdowało się kilkadziesiąt krów, paręset owiec, maszyny rolnicze itd.

W gaszeniu ognia wzięły udział wileńska straż pożarna, ochotnicze straże pożarne z Kolonii Kolejowej i Nowej Wi-

lejk, a fakcie oddział wojska, który w znacznym stopniu przyczynił się do ugaszenia ognia.

Pastwą płomieni padły zabudowania gospodarcze, 7 krów, 28 owiec, większa ilość żyta, jęczmienia i innych zbóż. Dzierżawca majątku, p. Bukowski doznał szoku nerwowego.

Pożar powstał na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Policja prowadzi dochodzenie. (c)

13 ran z powodu fałszywej dwuzłotówki

Wczoraj w jednej z podrzędnych restauracji w pobliżu Hal Miejskich wyłamała awantura między właścicielką restauracji, a braćmi Stanisławem Górskim (Kopanią 6) i Bronisławem Górskim (Zelazna Chatka 22), którzy chcieli rzekomo zapłacić za spożytą kolację fałszywą dwuzłotówką.

W obronie właścicielki restauracji sta-

nęli inni bywalcy lokalu. Bójka, która wywiązała się na tym tle, zakończyła się dla obu braci Górskich tragicznie. Obaj zostali ciężko poraneni. Jeden otrzymał 8, a drugi 5 ran ciętych. Wezwane pogotowie przewiozło ich w stanie ciężkim do szpitala Św. Jakuba.

Dwuch podejrzanych o udział w bójce zatrzymano. (c)

badania skutków sprawności i działań przepisów o tych opłatach. Komisja ta w przewidywaniu ewent. nadużyć, tak zw. „przemytu wewnętrznego”, będzie gromadziła odpowiednie materiały, aby w swoim czasie wystąpić o nowelizację przepisów.

Poza tym w toku obrad poruszono kwestię wyzyskania źródeł energetycznych, „białego węgla”, upoważniając prezesa Izby do powołania specjalnej komisji energetycznej. (en)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Z Wil. T-wa Opleki nad Zwierzętami.** Sekretariat Towarzystwa mieszczący się przy ul. Ostrobramskiej 5, (Paśaż 22) od dnia 1 września br. czynny jest codziennie od godz. 6—8 w. Jednocześnie zarząd gorąco prosi wszystkich członków i sympatyków T-wa o jak najliczniejsze składanie ofiar i fantów na loterię, która się odbędzie dnia 1 października r. b. a czysty zysk z której przeznaczony na bezpłatne leczenie zwierząt ubogiej ludności miasta Wilna.

RÓŻNE

— **Wycieczka dla radioluchaczy.** — Uczestnicy niedzielnej wycieczki dla radioluchaczy spotykają się w niedzielę obok wieży kościoła Św. Jana o godz. 8.45. Wycieczka odjedzie o godz. 9.30 stajkami do Werek. Przejazd w obie strony 50 gr. od osoby. Bilety będą sprzedawane na podstawie kwitów abonamentowych radiowych za m. sierpień i września w kasie przystani Br. Janowiczów.

Z teki policyjnej

Józef Kondratowicz Wilkomińska 123 zameldował iż bracia jego Mieczysław i Franciszek Kondratowicze (Wilkomińska 124) przywłaszczyli mu dorozkę i chomąt wartości 900 zł.

Michał Drozdowski (Graniczna 5) twierdzi, że Wiktor Chmielewski, zam. w zaścian ku Blech, gm. rzeszańskiej przywłaszczył wypożyczony mu rower, wartości 120 zł.

Dwójka Ryszkowicz (Popławska 16) oskarżyła swego szwagra Jankiela Ryszkowicza (Popławska 23) o okradzenie jej mieszkania. Ryszkowicza przytrzymaono.

Kazimierz Piragis (Filarecka 50) dostarczył do komisariatu 13-letnich Henryka Bukielki i Jana Czajkowskiego, jak twierdzi, kradli szlachety z jego parkanu.

Na klatce schodowej wejścia frontowego domu Nr 34 przy ul. Wileńskiej znaleziono podrzutka dziewczynkę, w wieku tygodnia.

W pobliżu gmachu Sądów znaleziono męża czynnego, leżącego na chodniku w stanie nawpóprzytomnym. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził, że mężczyzna ów symuluje, chcąc trafić do szpitala. Wezwany policjant spisał protokół. Okazał się nim niejaki Antoni Gonkiewicz ze wsi Biełuny, gminy niemeńczyńskiej. (c)

Od Administracji

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matrycy i klisz. Zastrzeżenie nie miejsce obowiązuje Administracji: tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone 25% drożej. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ogłoszenia. — Wydawnictwo zastrzeżenie sobie prawo nieumieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się.

RADIO

SOBOTA, dnia 3 września 1938 r.

6.42 Pieśń poranna. 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa.

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Mała skrzyneczka — prowadzi Ciocia Hala. 13.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 14.00 Muzyka popularna. 14.15 Przerwa.

14.45 Transmisja z otwarcia Targów Wschodnich we Lwowie. 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „Skrzydlaty chłopiec”. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Dlaczego się księżyc uśmiecha” — radiorewia. 16.45 Wycieczki letnie dawniej a dziś — felieton. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 17.50 Wileńskie wiadomości sportowe. 17.55 Program na niedzielę. 18.00 Nasz program. 18.10 Koncert solistów. 18.45 „Szkolne czasy Jana Dęboroga” — Wł. Syrokomli — kwadrans poetycki. 19.00 Duety polskie w wyk. Ireny Gadejskiej i Janiny Rupertowej. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Film i ziemia” — rewia - koncert rozrywkowy. Transmisja z Dorocznej Wystawy Radiowej. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Czytanka wiejskie: „Storka i Trombonista” — fragment z dramatu Juliusza Słowackiego „Horsztyński”. 21.10 Muzyka lekka. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Godzina niespodzianek.

NIEDZIELA dnia 4 września 1938 r.

7.15 Pieśń poranna. 7.20 Koncert poranny z Gdyni. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi: Gazetka rolnicza. 8.30 Muzyka z pól. 8.35 Program na dzisiaj. 8.40 Wiadomości rolnicze. Trans. do Baranowicz. 8.50 Muzyka ludowa w wyk. Ork. Rozgl. Wil. pod dyr. Władysława Szczepańskiego. Transm. do Baranowicz. 9.15 Transmisja na bożenistwa z kościoła S. S. Norbertanek na Zwierzyniecu. 10.30 Koncert popularny. 11.30 Wręczenie nagród zwycięzcom w zawodach krótkofalowych Trans. z Dorocznej Wystawy Radiowej w Warszawie. 11.45 „Syrokomli w Wilnie” — felieton wygl. W. Krassowskiego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranne symfoniczne. Trans. z Dorocznej Wystawy Radiowej. 13.00 Przemówienie Ministra WR i OP do rodziców z okazji rozpoczęcia roku szkolnego. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.45 Transmisja z przekazania armii auto pogotowia Strażackiego przez Związek Straży Pożar. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Teatr Wyobraźni: „Dramat o Królowej Jadwidze”. 17.00 Recital na klawiesynie w wyk. Rachel le Chauvoys. 18.00 „Podwieczorek przy mikrofonie” — transmisja z Dorocznej Wystawy Radiowej w Warszawie. 18.55 Wprawy: Chwila Biura Studiów. 20.00 „Józik odwył od bitki i pitki” — wieczorynka. 20.35 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.40 Przegład polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 20.57 Przerwa. 21.00 Transmisja z Paryża fragmentów zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Europy. 21.20 „W gabinecie pana doktora” — weselna audycja. 22.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 22.10 Giuseppe Verdi: „iAda” — repertaż operowy.

TEATR I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Wczoraj zespół Teatru Muzycznego „Lutnia” w Wilnie, w pełnym swym komplemente, z gościnnie występującymi Janiną Kulczycką i K. Dembowskim, powrócił z Krynicy, skąd jednocześnie przybyły dekoracje i akcesoria sceniczne.

Teatr otrzymał również propozycję spędzenia większej części sezonu w takich ośrodkach kulturalnych jak Kraków, Lwów, Łódź, gdzie się odczuwa brak tego typu teatru, lecz do propozycji tych odniósł się negatywnie.

Dziś o godz. 8.15 w. z udziałem całego zespołu z J. Kulczycką, X. Grey, B. Halmirską, M. Martówną, K. Dembowskim, W. Szczawińskim, K. Chorzewskim, K. Wyrwicz-Wichrowskim — na czele, po raz pierwszy grana będzie wspaniała i efektowna nowoczesna operetka Abrahama „Bal w Savoy”.

— **Jutrzejsza popołudniówka w „Lutni”** Jutro pierwsza popołudniówka sezonu jesienno, na której z udziałem J. Kulczyckiej, B. Halmirskiej, X. Grey, M. Martówny, D. Lubowskiej, pp. K. Dembowskiego, M. Domosławskiego, W. Szczawińskiego, A. Iżykowskiego i in. grane będzie dzieło muzyczne Lehara „Miłość cygańska”. Ceny znizowane. — **„Wiktoria i jej Huzar”.** — Jutro o godz. 8.15 w. ukaże się ulubiona operetka Abrahama „Wiktoria i jej Huzar”.

Książka kształci, bawi, rozwija!

Czyte'n'a Nowości

Wilno, Św. Jerzego 3

OSTATNIE NOWOŚCI

Lektura szkolna — Bejestrzyka — Naukowe — Wysyła na prowincję. Czynna od 11 do 18-ej. Kaucj. 3 zł. Abonament 1.50 zł.

Kurjer Sportowy

Jutro zdecydują się losy WKS Śmigły

Został już ustalony skład drużyny piłkarskiej WKS Śmigły na niedzielny mecz ligowy z „Warszawianką”. Dowiadujemy się, że kierownictwo postanowiło tym razem zrezygnować z młodszych graczy.

Nie będzie więc grać na skrzydle Ludkiewicz, ani też na środku Tumas. Linia ataku ma zyskać przez wystawienie głównie Balloska. Na skrzydle zaś będzie grać Hajdul. Ostatecznie więc atak przedstawia się następująco: Hajdul — Ballosek — Pawłowski — Marzec. Pomoc pozostaje bez zmian. Grządziel — Bukowski — Puzyna. Obrona: Zawieja — Paszki-wicz, a w bramce — Czarski. Najwięcej zastrzeżeń mamy co do ataku. Naszym zdaniem skoro już raz zaryzykował się i wystawiono młodych graczy, to nie można było cofać się. Jeżeli nie miało się pewności co do Ludkiewicza czy Tumasza, to nie trzeba było wyjeżdżać z nimi do Krakowa na mecz z Wisłą, a wypróbować przed tym na meczach towarzyskich.

Mówi się, że Ballosek jest bez treningu. Skoro rzeczywiście nie może on trenować, to w takim razie nie wiele się zmieniło od meczu z Wisłą. Jeżeli Ballosek nie był w formie przed 28 sierpnia, to w takim razie nikt nie powinien go zachwycać swoją formą 4 września. Nasuwa się pytanie. A może kierownictwo omyliło się i pragnie teraz korzystać z Balloska, jako gracza znacznie więcej rutynowanego od wielu innych młodszych graczy? Naszym zdaniem jeżeli już wprowadziło się jakieś zmiany w drużynie, to przede wszystkim trzeba było usunąć Tatusia, który gra znacznie gorzej od Balloska. Tatus jest najgorszym graczem. Jego beznadziejne strzały i mało dokładne podania zaprzeczają wiele dogodnych sytuacji podbramkowych.

Trzeba stwierdzić, że te ciągłe zmiany

nie mogą dobrze wpłynąć na drużynę, która i tak mało ma treningu.

Nie tracmy jednak nadziei. Mecz z Warszawianką mimo wszystko powinien zakończyć się zwycięstwem Śmigłego. Spotkanie odbędzie się w niedzielę na stadionie repertaryjnym przy ul. Werkowskiej. Dobrze się stało, że mecz rozpocznie się nieco wcześniej, niż poprzednie spotkania, bo nie o 16 m. 30, a o 16 punktualnie. Spotkanie z Warszawianką w dużej mierze zdecyduje o losach drużyny wileńskiej.

Całe sportowe Wilno wybiera się w niedzielę na stadion i wszyscy sportowcy wileńscy oczekiwają będą zwycięstwa. Piłkarze nasi tym razem muszą dać z siebie maksimum wysiłku. Mecz powinien trwać pełnych 90 minut. Nie można ani na chwilę odpocząć, i ani przez chwilę pozwolić przeciwnikowi panować nad sytuacją. Mecz z Warszawianką będzie niewątpliwie spotkaniem „wysokiego napięcia”, gdyż stawka meczu jest wyjątkowo wysoka. Warszawianka ma ambicje zdobycia wicemistrzostwa Ligi, a WKS Śmigły chodzi o utrzymanie się w Lidze.

Zwycięstwo w dużej mierze uzależnione jest od szczęścia. Miejmy nadzieję, że tym razem szczęście nas nie opuści i te wszystkie piłki, które kierowane będą w stronę bramki Warszawianki jej nie ominą.

Dziś mecz Ognisko — Makabi

Zamiast odroczonego meczu piłkarskiego KPW Śląsk — KPW Wilno, dziś na boisku Makabi przy ul. Wiwulskiego odbędzie się towarzyskie spotkanie piłkarskie KPW Ognisko — Makabi.

Początek o godz. 16. O godz. 14.30 przedmecz juniorów Ognisko — Makabi.

Aresztowanie pokątnych doradców

Ubiegłej nocy został aresztowany i osadzony w areszcie centralnym niejaki Jerzy Honke, pokątny doradca, który „działał” w kuluarach biura meldunkowego Zarządu Miejskiego oraz innych instytucji państwowych i komunalnych.

Podczas rewizji w mieszkaniu Jerzego Honke znaleziono fałszywe dokumenty.

Prokuratura i policja zainteresowały się osobą Honkego jeszcze przed kilku miesiącami, kiedy nazwisko jego wykłynęło po raz pierwszy na widownię w związku z ujawnieniem afery Czepulanisa, oskarżonego o wyłudzeniu pieniędzy od osób naiwnych, którym obiecywał wyrobić paszporty.

Wówczas Honke uniknął aresztowania. Ostatnio jednak w wyniku likwidacji afery fałszowania świadectw magistrackich, w związku z czym aresztowano pokątnego doradcę Atoniego Stojewskiego administratorem domów R. Brytanisńskiego oraz pośredniczkę Cylę Abramowiczową, policja ponownie zainteresowała się działalnością t. zw. pokątnych doradców. Wszczęto dochodzenie doprowadziło do aresztowania Honkego.

OGŁOSZENIE

Urzędu Wojewódzkiego Nowogródzkiego

z dnia 25 sierpnia 1938 roku

w sprawie wszczęcia postępowania likwidacyjnego w stosunku do mienia opuszczonego
Urząd Wojewódzki na mocy art. 9 ustawy z dn. 2 lipca 1937 r. o likwidacji mienia opuszczonego (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 405) podaje do wiadomości publicznej, że na wniosek Urzędu Wojewódzkiego Nowogródzkiego Sąd Okręgowy w Nowogródku wszczął postępowanie likwidacyjne w stosunku do następującego mienia opuszczonego.

Nr. akt Sądu	NIEOBECNYCH	MIENIE
87	Co 88/38	Aleksego Dziemianika
88	Co 255/38	Aleksandra Tołoczki
89	Co 259/38	Marii Pańko
90	Co 254/38	Luby Murawskiej
91	Co 253/38	Olgi Suszczyńskiej
92	Co 252/38	Pawła Gorbacza
93	Co 251/38	Pawła Giegieni
94	Co 250/38	Tomasza Skindera
95	Co 249/38	Michała Patcezi
96	Co 248/38	Piotra Podgórnego
97	Co 247/38	Pawła Leszki
98	Co 246/38	Andrzeja Samsona
99	Co 244/38	Mikołaja Łomejki
100	Co 245/38	Tarasa Pietruczeni
101	Co 243/38	Mikołaja Kasjanika
102	Co 242/38	Nikifora Gorbacza
103	Co 241/38	Stefana Gorbacza
104	Co 239/38	Mikołaja Koźleni
105	Co 238/38	Grzegorza Solenika
106	Co 225/38	Ignacego Chwieński
107	Co 258/38	Piotra Giegieni
108	Co 257/38	Mikołaja Bajki
109	Co 222/38	Nadziei Bielowieńcowej
110	Co 227/38	Grzegorza Naumowicza
111	Co 263/38	Tomasza Emilianowicza
112	Co 229/38	Pawła Chitryka
113	Co 230/38	Mikołaja Lewczuka
114	Co 260/38	Makara Szabana
115	Co 231/38	Teodory Dubieszko, z domu Koźleni
116	Co 224/38	Grzegorza Strokowicza
117	Co 265/38	Mikołaja Gorbacza
118	Co 264/38	Juliana Nahornego
119	Co 233/38	Konstantego Leszki
120	Co 234/38	Jefima Kuracza
121	Co 237/38	Aleksego Gałuszki
122	Co 236/38	Tomasza Koźleni
123	Co 235/38	Anny Minczyk
124	Co 268/38	Aleksandra Łomejki
125	Co 266/38	Bazylega Łomejki
126	Co 232/38	Józefa Łazarczuka
127	Co 273/38	Jana Oszmankowicza
128	Co 287/38	Jana Szpoki
129	Co 288/38	Konstantego Koźleni
130	Co 278/38	Tymoteusza Wierzbickiego
131	Co 277/38	Szymona Nowika
132	Co 274/38	Felicy Szegidewiczowej
133	Co 282/38	Konstantego Gryszczeni
134	Co 283/38	Jana Żurki
135	Co 283/38	Demiana Bułajana
136	Co 275/38	Józefa Golmana
137	Co 276/38	Pawła Gieca
138	Co 279/38	Szymona Bajrona
139	Co 280/38	Romana Siomuchi
140	Co 272/38	Chionii Girysowej, z d. Kiedyszko
141	Co 291/38	Nikity Buški
142	Co 293/38	Anastazji Siergiejówny
143	Co 292/38	Andrzeja Łazarczuka
144	Co 295/38	Józefa i Wincentego Kurłutów
145	Co 261/38	Konstantego, Heleny i Jakuba Bohdanowiczów
146	Co 294/38	Jakuba Szczęsnego
147	Co 308/38	Jana, Wincentego i Kazimierza Horbatowskich
		wieś Miłowidy, gm. Dobromyśl, pow. baranowicki
		m. Nowogródek, ul. Polna Nr 19
		m. Nowogródek, ul. 3-go Maja Nr 21 i 28 przy Wielkim Rynku Nr 6
		maj. Pucewicz, gm. i pow. nowogródzkiego
		m. Kleck, gm. tejże, pow. nieświeskiego
		w. Mohilica, gm. Dobromyśl, pow. baranowickiego
		w. Dobryniewo, „ „ „ „
		w. Czemioly, „ „ „ „
		w. Dobryniewo, „ „ „ „
		w. Domanowo, „ „ „ „
		w. Zakaplicze, „ „ „ „
		„ „ „ „
		w. Domanowo, „ „ „ „
		w. Mohilica, „ „ „ „
		w. Wólka, „ „ „ „
		w. Gnojno, „ „ „ „
		w. Dobryniewo, „ „ „ „
		„ „ „ „
		„ „ „ „
		w. Zakaplicze, „ „ „ „
		w. Gnojno, „ „ „ „
		„ „ „ „
		m. Nowogródek, ul. Bezkowicza Nr 36 i 38
		m. Nowogródek, ul. Polna Nr 27
		w. Czemioly, gm. Dobromyśl, pow. baranowicki
		w. Miłowidy, „ „ „ „
		w. Czemioly, „ „ „ „
		w. Domanowo, „ „ „ „
		w. Dobryniewo, „ „ „ „
		w. Czemioly, „ „ „ „
		w. Dobryniewo, „ „ „ „
		w. Mondzin, gm. Rajca, pow. nowogródzkiego
		w. Zakaplicze, gm. Dobromyśl, pow. baranowicki
		w. Czemioly, „ „ „ „
		w. Domanowo, „ „ „ „
		w. Czemioly, „ „ „ „
		w. Dobromyśl, „ „ „ „
		w. Domanowo, „ „ „ „
		„ „ „ „
		w. Dobromyśl, „ „ „ „
		w. Omniewicze Rządowe, gm. i pow. nowogródzki
		w. Gnojno, gm. Dobromyśl, pow. baranowickiego
		„ „ „ „
		m. Nieśwież „ „ „ „
		w. Zamojdz, gm. Siniawka, pow. nieświeskiego
		m. Nowogródek „ „ „ „
		w. Czemioly, gm. Dobromyśl, pow. baranowicki
		w. Dobromyśl, „ „ „ „
		w. Kirkowszczyzna, gm. Łań, pow. nieświeskiego
		w. Półbrzeg, gm. Lubecz, pow. nowogródzkiego
		w. Nowosiółki, gm. Poczapów, „ „ „ „
		w. Golewice, „ „ „ „
		w. Zarój, gm. Kuszelewo, „ „ „ „
		„ „ „ „
		w. Kupisk I, gm. Lubecz, „ „ „ „
		w. Bykowiec, gm. Turzec, pow. stołpeckiego
		w. Mostylice, gm. Horodyszce, pow. baranow.
		w. Dobromyśl, gm. tejże, pow. baranowickiego
		w. Dołmatowszczyzna, gm. Żuchowice, pow. stołpeckiego
		Nowogródek, ul. Bezkowicza Nr 57
		w. Hruskowo, gm. Snów, pow. nieświeskiego
		„ „ „ „
		w. Sieremowicze, gm. Żuchowice, pow. stołpecki

Nr. akt Sądu	NIEOBECNYCH	MIENIE
148	Co 320/38	Aleksandra Sieliwona
149	Co 312/38	Jana Siergieła
150	Co 313/38	Stefana, Józefa i Pawła Bowkałów
151	Co 315/38	Jana Bobki
152	Co 316/38	Heleny Wróblewskiej
153	Co 317/38	Andrzeja Kobiaka
154	Co 310/38	Judela Kapelewicza
155	Co 311/38	Maksyma Hładkiego
156	Co 331/38	Sergjusza Browki
157	Co 314/38	Aleksego Puchonty
158	Co 322/38	Sergjusza Rusaka
159	Co 330/38	Jana Korotaja
160	Co 332/38	Szymona, Wiery i Włodzimierza Romaniczuków
161	Co 333/38	Andrzeja, Michała i Eufemiusza Karpowiczów, ss. Andrzeja
162	Co 337/38	Teofila Minczyka
163	Co 323/38	Aleksego Rusaka
164	Co 324/38	Aleksandra i Eudocij Falejczuków
165	Co 325/38	Mikołaja Siergieła
166	Co 326/38	Jana, Michała i Stanisława Sobków
167	Co 327/38	Szymona Drapacza
168	Co 339/38	Jeremiusza Szukały
169	Co 307/38	Zofii i Jana Denisików
170	Co 306/38	Jana i Antoniego Lubeckich
171	Co 318/38	Jana Kowsza
172	Co 319/38	Hieronima Olszewskiego
173	Co 321/38	Teodora Sieliwona
174	Co 299/38	Ignacego Ruckiego
175	Co 328/38	Piotra Rytusa
176	Co 302/38	Makara Jemieljańczyka
177	Co 304/38	Grzegorza Szostaka
178	Co 309/38	Teodora, Aleksego, Jana i Piotra Hładkich
179	Co 301/38	Konstantego i Franciszka Hiryków
180	Co 305/38	Filipa Szabana
181	Co 300/38	Wincentego Butryma
182	Co 334/38	Filipa Nagornego
183	Co 335/38	Aleksandra Trusewicza
184	Co 320/38	Dawida Szymboreckiego
185	Co 368/38	Ignacego Fursy
186	Co 367/38	Stefana Lomonosa
187	Co 344/38	Stefana Kijko
188	Co 345/38	Andrzeja Sawosia
189	Co 341/38	Romana Anańki
190	Co 398/38	Tomasza Karłuka
191	Co 342/38	Elżbiety Połujaczyk
192	Co 350/38	Aleksego Rusaka
193	Co 366/38	Praksedy Buługi
194	Co 365/38	Eustachego Kobiaka
195	Co 369/38	Sergjusza i Łukasza Morozowików
196	Co 16/38	Józefa i Julii Wierbiłow
197	Co 364/38	Pawła Bochana
198	Co 349/38	Mikołaja Kuracza
199	Co 343/38	Mikołaja Fursy
200	Co 355/38	Szymona Potockiego
		w. Dąbrowna, gm. Stołowicze, pow. baranowicki
		w. Skarczewo, „ „ „ „
		w. Zagórze, „ „ „ „
		w. Dąbrowna, „ „ „ „
		w. Kolpienica Mała „ „ „ „
		w. Skarczewo, „ „ „ „
		m-ko Derewna, ul. Kościelna, pow. stołpeckiego
		w. Wołkowicze, gm. i pow. nowogródzki
		w. Mała Obryna, gm. Turzec, pow. stołpeckiego
		w. Olsiewiczze, gm. Stołowicze, pow. baranowicki
		w. Kolpienica Wielka, „ „ „ „
		m. Nowogródek, „Pieresieka”
		w. Sieremowicze, gm. Żuchowicze, pow. stołpecki
		w. Rusiny, gm. Jastrzębł, pow. baranowickiego
		w. Dobromyśl, gm. tejże, „ „ „ „
		w. Kolpienica Wielka, gm. Stołowicze, pow. baranowickiego
		w. Ułasy gm. Stołowicze, pow. baranowicki
		w. Skarczewo, „ „ „ „
		w. Kroszyn, „ „ „ „
		w. Dąbrowna, „ „ „ „
		w. Nowe Łuki, gm. Jastrzębł, pow. baranowicki
		m. Zdzięcioł, ul. Ogródowa 11
		os. Folwarkowce, m. Nieśwież
		w. Kowsze, gm. Stołowicze i wieś Żeleźnica, gm. Horodyszce, pow. baranowickiego
		w. Ułasy, gm. Stołowicze, pow. baranowicki
		w. Dąbrowna, „ „ „ „
		m. Baranowicze, ul. Jeziorna 13
		w. Cimoszkowice, gm. Rajcy i w. Zabłocie, gm. Korolicze, pow. nowogródzkiego
		w. Kupisk III, gm. Lubecz, pow. nowogródzkiego
		w. Unichowo, gm. Żuchowicze, pow. stołpeckiego
		w. Wołkowicze, gm. i pow. nowogródzkiego
		w. Moskalowce, gm. Zdzięcioł, „ „ „ „
		w. Domanowo, gm. Dobromyśl, pow. baranowicki
		w. Strzałowo, gm. Ostrów, pow. baranowickiego
		w. Staryna, gm. Dworzec, pow. nowogródzkiego
		w. Połonna, gm. i pow. nowogródzkiego
		w. Łozki, gm. Szczerze, pow. nowogródzki, wieś Antonowszczyzna, gm. Niechmiewicze, pow. nowogródzki
		w. Małachowce, gm. Jastrzębł, pow. baranowicki
		w. Grudy, „ „ „ „
		w. Horodziej Górny, gm. Horodziej, pow. nieświeski
		w. Wielkie Łuki, gm. Jastrzębł pow. baranowicki
		w. Małe Łuki, „ „ „ „
		w. Kolczyce, gm. Szczerze pow. nowogródzki
		w. Jastrzębł, gm. tejże, pow. baranowicki
		w. Olsiewiczze, gm. Stołowicze, pow. baranowicki
		w. Skarczewo, „ „ „ „
		w. Wielkie Łuki gm. Jastrzębł,
		w. Wólka, gm. Ostrów, pow. baranowicki
		w. Bochany, gm. i pow. stołpecki
		w. Mogilica, gm. Dobromyśl, pow. baranowicki
		w. Jastrzębł, gm. tejże, „ „ „ „
		w. Zamosze, gm. Jastrzębł pow. baranowicki

Z mocy powołanej ustawy zwołuje się osoby roszcujące prawa do tego mienia opuszczonego oraz wierzycieli, by zgłosili swe roszczenia należycie uzasadnione do Sądu Okręgowego w Nowogródku w terminie 6-cio miesięcznym od daty ogłoszenia w Dzienniku Wojewódzkim.

Jeżeli nieobecny, którego mienie ma być zlikwidowane, nie zgłosi się w powyższym terminie, może nastąpić uznanie go za zmarłego.

Za Wojewodę
E. STRYŻOWSKI
Naczelnik Wydziału.

PAN Dziś **ZGRZESZYŁAM...** W rolach głównych: MICHELE MORGAN i RAIMU.
Wkrótce na inaugurację sezonu
WIELKI FILM POLSKI Druga MŁODOŚĆ Gorkczyńska, Stępowski, Zacharawicz i in.
CASINO Dziś podwójny program. **PAT i PATACHON** 1) Królowie humoru
w kapitalnej komedii p. t. **CYRK NA OKRĘCIE**
2) Mistrz sensacji **HARRY PIEL** w filmie **90 MINUT POSTOJU**
Chrześcijańskie kino Przepiękna anegdota historyczna na tle prawdziwych wydarzeń
SWIATOWID! UŁAN KSIĘCIA JÓZEFA
W rolach głównych: Smosarska, Brodniewicz, Conti, Selański, Ferner i inni.
Emocjonująca akcja. Dramatyczne napięcie. Kapitalne pomysły.
Początki seansów o godz. 5—7—9, w niedziele i święta od 1-ej.

OGNIKO Dziś. Gigantyczna epopea bohaterów oceanu
NOC PRZED BITWA
W rolach głównych: ANNABELLA i VICTOR FRANÇEN
Zamrażające krew w żyłach sceny bitwy morskiej... Tysiączne tłumy statystów...
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Początek seansów o 6-ej, w niedzielę i święta o 4-ej

KAŻDY PRZEMYSŁOWIEC KUPIEC HURTOWNIK i DETALISTA
zyska sobie najlepszą Klientelę ogłaszając się w najpopularniejszym piśmie codziennym na Ziemiach Półn.-Wschodnich
KURJER WILEŃSKI
WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel. 99

Kupno i sprzedaż
OKAZYJNIE z powodu wyjazdu sprzedam dom drewniany (plac 16.000 m kw.). O warunkach dowiedzieć się, ul. Kowieńska 4.
LOKALE
DO WYNAJĘCIA OD ZARAZ 3 pokojowe odremontowane mieszkanie z wygodami. In formacja u dozorczyń Garbarska Nr 17.
POKÓJ do wynajęcia ze wszystkimi wygodami dla solidnego. Wivulskiego 6 m. 21.

AKUSZERKI
AKUSZERKA **Maria Laknerowa**
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasńskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

RÓŻNE
PRZYJMĘ na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem jedną uczennicę III—IV kl. Opieka całkowicie zapewniona. Mostowa 16—3.

PRZYJMĘ uczniów lub uczennic na mieszkanie wraz z utrzymaniem. Tamże pokój do wynajęcia Zamkowa 14—1.

NAUCZYCIELKA FRANCUSKIEGO przyjmuje na stancję uczeń szkoły średniej. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Wil.” sub. A.Z.

Kupujemy każdą ilość legorocznego MIODŹ, dojrziałych SERÓW litewskich i GRZYBÓW suszonych.
Płaćmy najwyższe ceny
Spółka Chrześcijańska
„EKONOMIA”
Baranowicze, ul. Szeptyckiego 50 telefon 97

PRACA
AGENTÓW(KI) zdolnych, wymownych na najlepszych warunkach poszukuje Polski Zakład Portretowy „PATRIA” Kielce, skrz. pocztowa 291.
DZIEWCZYNA lat 15 pracownia i uczelwa poszukuje pracy w gospodarstwie domowym lub w sklepie. Ul. Rudnicka 5 m. 25.

WYCHOWAWCZYNI młodsza, zdrowa do półrocznego dziecka potrzebna zaraz ul. 10 m. 7.

BARANOWICKIE
Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „ZJEDNOCZENI ROLNICY” w Baranowiczach, ul. Wileńska 16 (składy zbożowe ul. Szosowa 220) zakupuje w każdej ilości wszelkie ziemniaki. Dostarcza: wszelkie nasiona zbóż ozimych, drzewka owocowe i wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze. Prowadzi sprzedaż cementu, wapna i innych materiałów budowlanych, oraz węgla kamiennego.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie składające się z 7 pokoi i kuchni ze wszelkimi wygodami — w całości lub częściowo. Dowiedzieć się: B-cia Żuchowicy, Baranowicze, ul. Senatorska Nr 5.

Kino-Teatr „PAN” w Baranowiczach
Dziś wielki film z dzieł rewolucji francuskiej, według znanej powieści baronowej Orczy
MASKI LORDA BLAKENEYA
W roli głównej BARRY K. BARNES, SOPHIE STEWART i inni.

LEKARZE
DR MED. JANINA **Piotrowicz Jurczenkowa**
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

ZAKŁAD RENTGENOLOGICZNY I GABINET FIZYKALNEJ TERAPII
Drów L. i J. Iwanterów
ZOSTAŁ PRZEPROWAD